

Jarosław Nikodem

ORCID:0000-0002-6365-4795

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Dwa praskie zamachy stanu z 1427 roku w świetle źródeł

The Two Prague Coups of 1427 in the Light of Sources

Pamięci Profesor Jadwigi Krzyżaniakowej

Abstrakt

Celem autora była analiza źródłowych relacji dotyczących dwóch przewrotów w Pradze. Pierwszy z nich, który miał miejsce 17 kwietnia 1427 r., obalił rządy Zygmunta Korybutowicza. Drugi, z 6 września tego samego roku, był nieudanym zamachem stanu, którego celem było prawdopodobnie wyrwanie czeskiej stolicy z rąk bardziej radykalnych husytów, a tym samym przywrócenie jej umiarkowanego politycznie charakteru. Przewrót kwietniowy został opisany w 14 źródłach, których autorzy wywodzili się z kręgu umiarkowanych husytów. Przewrót wrześniowy został natomiast opisany w 15 źródłach (13 tych samych oraz dwóch dodatkowych: kronice Bartosza z Drahonice oraz zapiskach w brewiarzu ojca Antocha). Dwóch autorów tych relacji pochodziło z innych kręgów – jeden był katolikiem, drugi duchownym z bractwa sierot. Artykuł szczegółowo porównuje treść przekazów, wskazując na ich podobieństwa i różnice, oraz zwraca uwagę na intencje autorów wynikające z ich postaw ideologicznych i formułowanych ocen. Autor podjął również polemikę z niektórymi twierdzeniami historiografii, które uznał za niewystarczająco przekonujące.

Słowa kluczowe: przewroty praskie 1427, Zygmunt Korybutowicz, ruch husycki, Bartošek z Drahonice.

Abstract

The author's aim was to analyse the source accounts of two Prague coups. The first, on 17 April 1427, which overthrew the rule of Sigismund Korybutovich, and the second, on 6 September of that year, an unsuccessful coup, the aim of which was probably to wrest the Czech capital from the hands of the more radical Hussites, thus restoring its character as a politically moderate city. The April coup was described in 14 sources whose authors came from the moderate Hussite circle, the September coup was described in 15 (13 of the same sources and two additional ones: the chronicle of Bartosek of Drahonice and notes in the breviary of Father Antoch), with two authors coming from other circles: a Catholic and a clergyman of the brotherhood of orphans. The article compares the content of the messages in detail, finding similarities and differences, and pays attention to the intentions of the writers resulting from their ideological attitudes and the judgements they expressed. The author has also carried out a discussion with some of the statements of the historiography, which he feels are not convincing enough.

Keywords: Prague coups 1427, Sigismund Korybutovich, Hussite movement, Bartosek of Drahonice.

Wspomniane w tytule tego artykułu zamachy stanu nie odegrały zapewne najważniejszej roli w czasach rewolucji husyckiej. Jednocześnie nie odegrały roli najmniejszej. Wcześniejszy przewartościował dotychczasową politykę prażan, późniejszy uczynił z nich już w sposób całkowicie jawny zaangażowanych sojuszników taborytów i sierotek, czyli przedstawicieli nurtu radykalnego. Pierwszy, z 17 kwietnia, bezkrwawy, chociaż w jego efekcie wygnano kilku mistrzów uniwersyteckich, zakończył się sukcesem. Drugi, z 6 września, przyniósł ofiary śmiertelne nie tylko w dniu wybuchu, a dla tych, którzy go przeprowadzili, okazał się druzgocącą porażką. Obu nie poświęcono dotychczas większej uwagi w historiografii, uznając je jedynie za wydarzenia mniej lub bardziej epizodyczne. Strona faktograficzna teoretycznie nie budzi wątpliwości, można ją korygować lub raczej uściślać jedynie w odniesieniu do szczegółów. Wcale nie oznacza to, że o obu zamachach wiemy wszystko, że próba ich ponownej interpretacji nie prowokuje dodatkowych pytań lub wątpliwości. Paradoksalnie najwięcej pytań dotyczy przyczyn, chociaż wydawałoby się, że całkowicie je zgłębiono, i – co zawsze jest najmniej uchwytnie w źródłach – motywacji, jakimi się kierowali główni bohaterowie znani ze świadectw pisanych. Może jeszcze bardziej istotną kwestią wydaje się wskazanie różnic wyłaniających się ze źródeł i próba

docieczenia przyczyn powstania tych różnic. To ostatnie traktuję jako jeden z głównych celów tego tekstu.

Zebrane, przeanalizowane, skonstruowane i ogłoszone drukiem przez Františka Palackiego teksty starych latopisów czeskich¹ stanowią dobre wprowadzenie zarówno do poznania samego rocznikarstwa czeskiego, jak i do śledzenia meandrow historii czeskiej. Ich mankament, pomijając sprawy, na które zwracano już uwagę w literaturze², polegał na tym, że ten niezmiernie zasłużony historyk grupował w osobne całości poszczególne przekazy powtarzające się w różnych rękopisach. Wprawdzie w nawiasach sygnalizował różnice, lecz ani nie było to postępowanie w pełni konsekwentne i skrupulatne, ani nie pozwalało na uwypuklenie tendencji towarzyszących autorom poszczególnych tekstów. A owe tendencje, bo wszak główna oś faktograficznej narracji (dłuższa lub krótsza) musiała być zbieżna, wydają się najbardziej istotne.

I

Wśród przekazów informujących o zamachu z 17 kwietnia dominują teksty lakoniczne. Warto przy tym zwrócić uwagę na fakt, że poza dwoma były to teksty albo współczesne rozgrywającym się wydarzeniom, albo należały do najstarszej linii czeskiego latopisarstwa, albo zostały spisane w połowie XV w., czyli ich autorzy – przynajmniej teoretycznie – powinni być o wydarzeniu raczej dobrze poinformowani. Autor *Chronicon veteris collegiati Pragensis*, którego powszechnie utożsamia

-
- 1 *Starí letopisové čeští od roku 1378 do 1527 čili Pokračování v kronikách Příbíkova Pulka-vy a Beneše z Hořovic z rukopisů starých vydané* (dalej: SLČ), wyd. František Palacký (Praha: Pěčj a nákladem král. české Společnosti Nauk, 1829) = SLČ, w *Dílo Františka Palackého*, t. 2, wyd. Jaroslav Charvát (Praha: L. Mazáč, 1941) (dalej: SLČ 1941). W interesujących nas kwestiach następujące fragmenty, patrz SLČ 1941, 76 (zamach kwietniowy i informacja o wygnaniu mistrzów praskich), 77–78 (zamach wrześniowy), 78 (oblężenie i zdobycie Kolína).
 - 2 Patrz Petr Čornej, „Nad Palackého edicí Starých letopisů českých”, *Slavia* 51 (1982): 69–79; *idem*, „Ke genezi Palackého pojetí husitství”, w *František Palacký 1798/1998. Dějiny a dnešek. Sborník z jubilejní konference*, wyd. František Šmahel, Eva Doležalová (Praha: Historický ústav AVČR, 1999), 123–137; *idem*, *Tajemství českých kronik. Cesty ke kořenům husitské tradice*, wyd. 2 (Praha–Litomyšl: Nakladatelství Vyšehrad, 2003), *passim*; *idem*, „Původní vrstva Starých letopisů českých”, w *Staré letopisy české (texty nejstarší vrstvy)* (dalej: SLČ 2003), wyd. Alena M. Černá, Petr Čornej, Markéta Kłosová (Praha: Filosofia, 2003), XV–XXIV; Zdena Blechová (J. Macek), „K autorství rukopisu M Starých letopisů českých”, *Listy filologické* 98 (1975): 220–232.

się z mistrzem praskim Janem Borotínem³, interesującą nas część spisał ok. 1450 r., lecz albo był świadkiem zamachu kwietniowego, albo musiał mieć o nim wiadomości z pierwszej ręki. Tymczasem jego narracja jest bardzo lapidarna. Przywołał jedynie datę roczną, stwierdził, że „predictus dux Sigismundus Litwanie” został schwytany „per Pragenses Swoissum et Rozwodom” i przetransportowany „in castrum Wallstayn”⁴. Tyle i tylko tyle. Aż chciałoby się zapytać, dlaczego rzecz cała nie zainteresowała go bardziej. Zwłaszcza że, pisząc o drugim zamachu, był mniej wstrząśnięty. Czy zadecydowało to, że nikt wówczas nie stracił życia? Jeszcze bardziej zdumiewa brak informacji o wygnaniu z Pragi umiarkowanych mistrzów uniwersyteckich, jego kolegów i przyjaciół ideowych. Sam był przecież przedstawicielem umiarkowanych utrakwistów⁵. To są, jak sądzę, wcale istotne pytania, które same się nasuwają podczas lektury.

Nie mniej interesująco wygląda zapis rękopisu B spisane go już w latach 30. XV w. Czytamy w nim: „Také v to léto XXVII. Svojshe a Rozvoda vyvedli sú knieže litevské Zigmunda z Prahy, okulivše jej, a nesli jeho na Valštýn a dali jého Valečovskému”⁶. Rzecz ciekawa – autor umieścił tę informację po tym, jak opisał zamach z września. W tekście pojawiły się dwa nieznanne Janowi Borotínowi szczegóły. Lepiej zresztą powiedzieć: jeden, bo o Waldsteinie mistrz praski napisał, a trudno sobie wyobrazić, żeby nie wiedział, że znajdował się on wówczas pod władzą braci Valečovských. Natomiast wiadomość o osłonięciu głowy Korybutowicza, żeby nie został przez kogokolwiek rozpoznany, pojawia się w innych rękopisach.

Autor *Chronicon Treboniense*, najprawdopodobniej praski mieszczanin, raczej, jak sądzi się w historiografii, pozytywnie nastawiony do husyckich radykałów, spisał swe dzieło na początku lat 30. XV w.⁷ Znał dokładną datę upadku władzy Zygmunta Korybutowicza („in Cena Domini feria quinta”) oraz ogólnie scharakteryzowanych inicjatorów zamachu („per quosdam sacerdotes Pragenses ac seculares”), których działania uznał za zdradę („est traditus”). Napisał, że książę został z Pragi

3 Autorem tej identyfikacji był František Michálek Bartoš, „Doktor Jan Borotín a Kronika starého kolegiata”, *Jihočeský sborník historický* 19 (1950): 37–43.

4 „Chronicon veteris collegiati Pragensis”, w *Staré letopisy české (východočeská větev a některé související texty)* (dalej: SLČ 2018), wyd. Alena M. Černá, Petr Čornej, Markéta Klovská (Praha: Filosofia, 2018), 104. Wcześniejsze wydanie: „Chronicon veteris”, w *Fontes rerum Bohemicarum*, t. 7, wyd. Josef Emler (Praha: Nákladem nadání Františka Palackého, b.d.), 32.

5 Petr Čornej, „Východočeská větev Starých letopisů a související texty”, w SLČ 2018, XXXIII–XXXIV.

6 SLČ 2018, text B, 18.

7 Petr Čornej, *Rozhled, názory a postoje husitské inteligence v zrcadle dějepisectví 15. století* (Praha: Univerzita Karlova, 1986), 54–55; *idem*, „Původní vrstva...”, XXIX–XXX.

wygnany („de Praga deportatus”) i poinformował o wypędzeniu Polaków („deportatus Polonis”), czyli wojsk Korybutowiczowych, mimo że „signa, qualiter literas finxerunt”⁸. Dwie informacje zasługują na baczniejszą uwagę: owe listy, na które powoływali się Polacy (ta kwestia będzie się przewijać w innych rękopisach), oraz nazwanie działań zamachowców zdradą. To ostatnie brzmi dość dziwnie, jeśli przyjąć, że autor *Chronicon Treboniense* chyba nie należał do grona umiarkowanych husytów. W przeciwieństwie do Jana Borotína pozostawił ważną, dokładnie umiejscowioną w czasie („post festum Pasche”) wiadomość o tym, że „illuminati magistri” („Cristiannus, plebanus ecclesie sancti Michaelis, et Procopius, predicator eiusdem ecclesie, atque magister Iohannes Przybram cum ceteris”) „de Praga sunt expulti propter fidem catholicam de venerabili sacramento corporis et sanguinis Christi, quam tenet universalis ecclesia”⁹. Ten fragment także najprawdopodobniej się kłóci z opinią o ewentualnych bardziej radykalnych poglądach autora. W rękopisie Q, czeskim tłumaczeniu tego dzieła, właściwie dosłownym, powstałym niewiele później, widoczna jest jedna różnica, skądinąd ważna: czytając o osobach świeckich, które wypędziły Korybutowicza, znajdujemy stwierdzenie: „zvlášť od Svojiše z Zahradky, kterýž byl služebníků jeho”¹⁰.

Rękopis A, kończący się na 1432 r., o zamachu wspomina bardzo krótko. Wymienia dokładną datę („u Veliký čtvrtěk”) wygnania księcia i dodaje: „a hajptmanem po něm byl Rozvoda a Svojiše”¹¹. Natomiast – podobnie jak CT1 – jest obszerniejszy przy referowaniu wygnania mistrzów praskich. Zna dokładną datę, do wymienionych przez CT1 mistrzów dodaje „mistra Petra” i dopowiada: „návodem mistra Engliše a jiných z Prahy sú vyhnáni pro vieru obecni o božiem těle a velebné svátosti cirkve svate sedmeře”¹². Wszystko na to wskazuje, że autor, prazanin, był ewidentnym utrakwistą umiarkowanym.

Rękopis a kończący się na 1437 r. jest ogólnie zależny od A, lecz w szczegółach zachowuje odrębności. Lakoniczność zapisu tego ostatniego rękopisu o zamachu jest w a podana w zdecydowanie bardziej rozbudowanej formie, przypominającej przekaz rękopisu CT1. Inicjatorzy są ci sami, chociaż a do „świeckich” dodaje „a panoše”, powtarza frazę „zrazen jest” i oznajmia: „a z Prahy Janem Ramšem z Hrádku a Svojiši, vystrčivše naň kuklu opak, vynesěn jest”. Wspominając zaś o wypędzeniu

8 SLČ 2003, text CT1, 32.

9 *Ibidem*.

10 *Ibidem*, text Q, 33. Fragment o wygnanych mistrzach praskich, *ibidem*.

11 *Ibidem*, text A, 67.

12 *Ibidem*.

Polaków i o pokazywanych przez nich listach, dopowiada: „kterak sú byli po ně poslali”, co wyjaśnia i uściśla ten fragment¹³. Inna rzecz, że autor pominął informację o wypędzeniu mistrzów praskich. Ów wymieniony Jan Rameš z Hrádku to Jan Rozvoda ze Stakor, zwany Ramešem.

Podobną zależność od rękopisu A zachowuje rękopis V kończący się na 1441 r., przy czym wzmianka o zamachu kwietniowym bardzo przypomina tekst rękopisu *a*. Różnica sprowadza się do trzech kwestii, chociaż druga wydaje się istotna, ostatnia zaś jest nieznaczna, lecz jeszcze bardziej wyjaśniająca problem. Rękopis V dodatkowo wśród winnych obalenia władzy Korybutowicza wskazuje „mistra Jana Rokycana”, we fragmencie mówiącym o wywiezieniu księcia z Pragi, wspomina natomiast o trzech postaciach: Janie Rozvodzie, Ramešu z Hradka i Svojšu. W tym przypadku doszło do zwykłego nieporozumienia. Autor rękopisu V po prostu przydomek Rozvody, o którym była mowa w rękopisie *a*, potraktował jako imię dodatkowej osoby. A pisząc o wygnanych Polakach, stwierdza, że pokazywali listy, „kterak jsú po ně posielali, slibujíc jim”¹⁴. Fragment poświęcony wygnaniu mistrzów praskich jest niemal zbieżny z rękopisem A. Zamiast „mistra Petra” jest „mistr Petr z Mladoněvic”, obok Engliša – jako inicjatora wygnania – wskazano dodatkowo Rokycanę i rozszerzono powód wypędzenia: „pro vieru křesťanskú a božiem těle a velebné krve jeho svaté a o velebné sedmeře svaté”¹⁵.

Dosłownie to samo w przypadku obu przywołanych informacji powtarza zależny od V rękopis D¹⁶.

Rękopis Dačického i jego poprzedników (Dač.) odwoływał się do rękopisów *a* i V, przy czym ten pierwszy miał służyć do kreślenia czasów wcześniejszych, drugi do opisu wydarzeń z przełomu XIV i XV w.¹⁷ I tę zależność od rękopisu V widzimy w interesującym nas fragmencie. Rozvoda oraz Rameš i tutaj występują jako dwie osoby, lecz w wywiezieniu Korybutowicza z Pragi nie brał udziału Svojše, skoro autor go nie wymienia. W zamian rękopis Dač. przynosi kapitalną informację, z którą dotychczas się nie spotkaliśmy. Wskazuje wyraźnie określony powód upadku księcia: „protože se s nimi u víře nesrovnával”¹⁸. Jestem przekonany, że ten *passus* odnosi się do „wiedzy” późniejszej, to znaczy, że w ten sposób zaczęto to sobie tłumaczyć w kolejnych latach. Nie widzę

13 *Ibidem*, text *a*, 86–87.

14 *Ibidem*, text V, 110.

15 *Ibidem*.

16 *Ibidem*, text D, 141.

17 Čornej, „Původní vrstva...”, XXXVIII.

18 SLČ 2003, text Dač., 173.

bowiem powodu, żeby mogło być inaczej, skoro ewidentni świadkowie rozgrywających się w kwietniu 1427 r. wydarzeń o tym nie wspominają, a przecież byli kalikstynami. We fragmencie mówiącym o wygnaniu mistrzów praskich rękopis Dač. powtarza treść przekazu rękopisu V, nie pisząc jedynie „o velebné sedmeře svátosti cierkvie svaté”¹⁹.

Wspomniane dwa najmlodsze rękopisy są bardzo lakoniczne, różnica między nimi polega na inaczej rozłożonych akcentach. W rękopisie b, który powstał na początku XVI w., chociaż jego autor posługiwał się językiem czeskim drugiej połowy poprzedniego stulecia²⁰, napisano: „Téhož léta Svojše a Rozvoda jali jsú v Praze kníže Zigmunda Litevského i vydali jsú na Valštýn do vězení”²¹. Z kolei w rękopisie S1, najmłodszym, bo powstałym najprawdopodobniej w latach 1510–1515²², znalazła się następująca wzmianka: „Téhož léta u Veliký čtvrték kníže Zigmund vynosen z Prahy, vstrčivše naň opak kuklu. A po něm Poláci vyhnali”²³. W tym rękopisie zwraca na siebie uwagę jeden szczegół, znany już nam z innego tekstu: informację o zamachu wrześnieowym S1 przywołuje nieco wcześniej²⁴.

Szczegółne znaczenie, jak sądzę, posiadają rękopisy R (wrocławski)²⁵ i G (křižovnický)²⁶, mimo że są późniejszymi kompilacjami. Pierwszy powstał około 1500 r., drugi przynosi ważny materiał przede wszystkim do czasów czeskiego panowania Władysława Jagiellończyka. Oba przywołują dokładnie tę samą treść odnośnie do zamachów z kwietnia i z września 1427 r. Ważne są dlatego, że wyróżniają się stosunkowo rozbudowaną treścią, a dla interesujących nas problemów stały się podporą spisu ułożonego przez F. Palackiego. Wyrażane w nich sympatie i antypatie nie budzą wątpliwości. Oba wskazują dokładną datę zegnania Korybutowicza, mówią o roli praskiego duchowieństwa, zaznaczając, że wszystko stało się „zvlášť z ponuknutie (podjudzania) a úkladu (kno-waň) mistra Jana z Rokycan, kazatele v ty časy u Matky boží před Týnem”, i za sprawą „některé panoše, a zvlášť Svojši z Zahradky a Rozvod[u]

19 *Ibidem*.

20 Čornej, „Východočeská větev”, XXX.

21 SLČ 2018, text b, 69.

22 Čornej, „Východočeská větev”, XXXVII.

23 SLČ 2018, text S1, 192.

24 *Ibidem*, 190–191.

25 *Staré letopisy české z vratislavského rukopisu* (dalej: SLČ 1937), wyd. František Šimek (Praha: Historický spolek a Společnost Husova musea, 1937).

26 *Staré letopisy české z rukopisu Křižovnického* (dalej: SLČ 1959), wyd. Miloslav Kaňák, František Šimek (Praha: Státní nakladatelství krásné literatury, hudby a umění, 1959).

Ramše, těch zrádců”. Dalej znajdujemy w nich informację o wyniesieniu zakapturzonego Korybutowicza „na hrad pražský” i o jego późniejszym wygnaniu z Czech (brak wzmianki o przewiezieniu go do Waldsteina). W zamian otrzymujemy kolejną naganę postępowania zamachowców. „Toť jemu – czytamy w obu tekstach – Pražané službu a pomoc proti jich nepřátelům zaplatichu!”. A w podsumowaniu generalny osąd ich czynu: „Nenechal teho Pán Buoh bez pomsty, neb Rozvoda Rameš brzo potom od svého pacholka zastřelen a Svojsě před smrtí smysla zbyl a jiné také šeredne zhynuli [szpetnie zginęli]”²⁷.

Najważniejszym, na pewno zaś najbardziej bogatym w szczegóły źródłem mówiącym o obaleniu Zygmunta Korybutowicza jest wierszowana pieśń „O zajetí Sigmunda Korybuta v Praze dne 17 dubna 1427”²⁸. Autor tego utworu także nie ukrywa swego zdania o opisywanych sprawach. Wie dużo (oczywiście zna dokładną datę), nie wzdraga się przed wyrażaniem emocji, a przy tym bardzo sprawnie posługuje się ironią i sarkazmem, co nadaje jego relacji nie tylko wyjątkowy charakter, lecz dodatkowo piętnowane przez siebie osoby pognębia w dwójnasób: oskarża je i jednocześnie wyśmiewa. Zresztą jego oskarżenia także są dwojakiego rodzaju: nie dotyczą bowiem wyłącznie samego popełnionego przez winnych czynu, lecz przy okazji, rzecz jasna z premedytacją, uderzają w czystość ich intencji.

Cała sympatia piszącego jest nie tylko po stronie pozbawionego władzy Korybutowicza. Zło popełnionego przez zamachowców czynu kładzie się, jego zdaniem, na honorze wszystkich Czechów, którzy odtąd stracili cześć, a przecież dotychczas słynęli z dobrego imienia. Autor znacznie rozszerza krąg inicjatorów zamachu. Obok znanego już Rokycany (wymienionego tym razem dopiero na drugim miejscu) wskazuje Jakoubka ze Stříbra (na pierwszym miejscu), dalej zaś Martina Lupača, „Ožeha”, czyli Jana Biskupca, zwanego Ožeh, ówczesnego proboszcza kościoła św. Piotra w Pradze na Poříčí, i „kněze Jaroslava”, wówczas administratora staropraskiego kościoła św. Mikołaja. Cała ich akcja to, zdaniem autora „Pieśni o Korybucie”, „šeradný skutek [szkaradny czyn]”, czyli po prostu zdrada, o czym czytamy nieco dalej („šeradně zradů zmazali”). Jako jedyny spośród wszystkich autorów wymienia on dalekosiężny skutek zamachu. Pisze: „se vším nás světem svadili, / když jsme již Polsko

27 SLČ 1937, 52; SLČ 1959, 89–90.

28 Zwana również „Z dobrého jména Čechové” – był to incipit utworu. Patrz: *Výbor z literatury české od počátku XV až do konce XVI století*, t. 2, wyd. Karel Jaromír Erben (Praha: František Rívnáček, 1868), kol. 311–314; następne wydanie: *Výbor z české literatury doby husitské*, t. 1, wyd. Bohuslav Havránek, Josef Hrabák, Jiří Daňhelka (Praha: Nakl. Československé akademie věd, 1963), 327–331.

ztratili / odkudž jsme dřev pomoc měli”. Ta diagnoza niewiele miała wspólnego z rzeczywistością, ale z drugiej strony, autor mógł przecież nie zdawać sobie dokładnie sprawy z niuansów politycznych tamtych czasów. Wymienieni wyżej dopuścili się „szkaradnego czynu i szkaradnej zdrady”, obmyślając plan obalenia księcia, lecz zdrajców było więcej. Spośród świeckich („z svěského sboru”) „najprv menujme Rozvoru, / on čelo vedl, a Svojíše / místo nebožce Jidáše. / Sediec v středu za obědem / ze ctným kniežetem Zigmundem, / tu se s ním pilně radili, / by masa k hodóm dobyli”. Ów Rozvora to po prostu Jan Rozvoda, któremu autor, żeby go przedstawić w jeszcze bardziej złym świetle, przekręca imię. Rozvora oznacza także w języku polskim drogę łączący przednią i tylną część podwozia wozu chłopskiego.

W analizowanym utworze znajduje się przez żadne inne źródło niewymieniony powód wysłania Svojša i Rozvody z Pragi. Mieli oni zdobyć mięso na zbliżającą się Wielkanoc. A zatem, zdaniem autora, książę nie żywił wobec Pragi żadnych wrogich zamiarów. Można w to wierzyć lub nie, lecz trzeba zwrócić uwagę na pewną osobliwość. W historiografii zgodnie twierdzi się, że obaj zaufani Zygmunta Korybutowicza wysłani zostali po wojskowe posiłki. Tak oczywiście mogło być, zauważmy jednak, że żadne ze znanych źródeł o tym nie wspomina. Wróć do tej sprawy w dalszej części tego tekstu.

Wysłani przez księcia wyjechali z miasta wieczorem, „vrátie se ráno do Prahy, / vedúc s sebu jeho vrahy”. W tym samym czasie „kněžie tynšti” wyszli na rynek Starego Miasta z Najświętszym Sakramentem, tutaj zgromadziła się już „obec”, do której duchowni wołali, że „zrádné listy přejali”, czyli listy Korybutowicza. „Višek Polák, Šrol Jeroným / velmi pomocen byl jim, / volajíc na lotrovinu: / O váš běží, o chudinul!”. Dwie kolejne strofy szkoda byłoby streszczać, cytuję je zatem dosłownie. „Toho světi nečinili, / by lži a zrady strojili: / když se na čem právi čili, pokorněť na smrt chodili. // Nynější noví proroci, / o těch jistě mohu říci: / Bude-liť kto je tresktati, / kážíť jej z města vyhnati”. I uczynili to, wyganiając z Pragi mistrzów („svatomichalší kněžie ctní / a ti, kto jsú k nim příchylní”). Autor *O zajetí Zikmunda Korybuta* nie oszczędził również Petra Payne’a i Wawrzyńca z Brzezowej²⁹, w dodatku nie podarował mieszczanom praskim, z których niemal wszyscy swego czasu byli

29 „Čet nám nahodil Engliše, / tñetť chodí po Pražě tiše, / vydávaje z Englantu práva, / tñeštoť Čechóm nejsú zdráva. // tHodíť se k nim mistr Vavřinec, / tbyť jim opravil konec; / tñmieť písmo přeložiti: / z pravdy křivdu učiniti”.

rajcami. O Šrolu³⁰ już wspomniano, František Šilink³¹ – pisał autor – jest tak przezorny, „že kamž vieter, tam pláštěk (płaszcz, pelerynę) obráti: / tenť Rokycany neztratí! (nie zgubi, nie straci)”. Hedvika³² to „krajčí misterný, / vnbyl někdy člověk pokorný: / jižť jedne palcátem kývá, / lží faleš pevně podšívá”. Matěj Smolař³³, „spravedlivý, / spravujeť sirotky, vdovy, / zákon boží vypravuje: / v domyť se jim uvazuje”. Jest także jedynie wspomniany Zdeněk, svícník³⁴, który znalazł się w towarzystwie niewymienionego z imienia Václava Strabocha („tenť by rád pokoji, / nebť se za svuoj statek bojí”). Ten ostatni to znany mieszczanin, który ongi, w 1423 r., został wraz z Vilemem Kostką z Postupic wysłany w poselstwie do Władysława Jagiełły. Poselstwo zawróciło jednak z drogi³⁵. Kreśląc efekty tego, co zdarzyło się po zamachu, autor pieśni napisał: „Obec všeca potom hoří, / viklá se jako na moři; / žádnáť jim rada nesstojí, / súsed se súseda bojí”. I w ostatniej strofie, zwracając się wprost do Boga, prosił, żeby lud zawczasu zrozumiał postępowanie duchownych, odebrał im stery rządów, żeby nie mogli tak decydować o wszystkim jak dotychczas.

Spróbujmy uporządkować zaprezentowany materiał. Wyłącznie jedno świadectwo („Pieśń o Korybucie”) wskazuje powód wyjazdu Svojša i Rozvody z Pragi na rozkaz księcia. 11 z 14 wykorzystanych źródeł zna dokładną datę obalenia rządów Zygmunta Korybutowicza. Jedynie datę roczną wskazały *Chronicon veteris* oraz rękopisy B i b. Tylko 8 tekstów wymieniło inicjatorów przeprowadzonego zamachu, przy czym zachodzą między nimi różnice. Mamy zatem ogólną wiadomość o roli odegranej przez: 1) duchownych i świeckich (*Chronicon Treboniense*, rękopisy Q, a, V i zależny od niego D, także R i G); 2) dodatkowo wyeksponowanego Svojša z Zahradky (rękopisy Q, czyli czeskie tłumaczenie CT1, a, V + D, R, G); oraz 3) wszystkich wyżej wymienionych i przez panošów (rękopis a). Ostatni, 4) wariant, to wymienieni jako główni winowajcy Jakoubek ze Stríbra, Rokycana, Lupač, Ožeh i Jaroslav (*Pieśń o Korybucie*). Opis przebiegu zamachu wygląda w jeszcze bardziej zróżnicowany sposób: 1)

30 Członek rady 10 III – 17 V 1422 r. oraz 30 IV 1426 – 5 III 1427 r., patrz Vladivoj Václav Tomek, *Dějepis města Prahy*, t. 5 (Praha: V komisí u Františka Řivnáče, 1881), 69, 71.

31 Członek rady z 18 V 1422 – 11 II 1423 r., patrz, Tomek, *Dějepis*, t. 5, 70.

32 Członek rady z 18 V 1422 – 11 II 1423, 29 VI – 17 II 1425, 8 IV 1427 – 2 III 1428 i 16 VI 1429 – 6 IV 1430, patrz Tomek, *Dějepis*, t. 5, 69–71.

33 Członek rady 298 VI – 17 II 1425, 8 IV 1427 – 2 III 1428, 16 VI 1429 – 6 IV 1430, patrz Tomek, *Dějepis*, t. 5, 70–71.

34 Członek rady 9 V 1425 – 17 II 1426, 8 IV 1427 – 2 III 1428, 16 VI 1429 – 6 IV 1430, patrz Tomek, *Dějepis*, t. 5, 70–71.

35 *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376–1430* (dalej: CEV), wyd. Antoni Prochaska (Kraków: Acad. Literarum, 1882), nr 1098.

aresztowanie księcia przez Svojša i Rozvodę (*Chronicon veteris*, rękopis *b*), 2) podczas zamachu osłonięto mu głowę, żeby – czego się możemy jedynie domyślać, bo nie jest to nigdzie wyrażone *expressis verbis* – uniknąć identyfikacji (rękopisy *B, a, S1, Dač., R* oraz *G* z dodatkową informacją, że prowadzono go „na hrad”), 3) wygnanie księcia z Pragi bez przywołania jakichkolwiek szczegółów (rękopis *S1*), 4) wywiezienie go z Pragi przez obu wymienionych wyżej (rękopisy *CT1 + Q, B, a, V + D*, ale z błędnym „rozdwojeniem” Rozvody; w *Dač.* ten sam błąd, pominięto też Svojša), 5) przewiezienie Zygmunta Korybutowicza do Waldsteina (*Chronicon veteris*, rękopis *B* z dodatkową wzmianką o Valečovskim, oraz rękopis *b*). Tylko jedno źródło wskazuje powód upadku księcia, dość zresztą enigmatycznie, którym miały być sprzeczności w wierze między nim a jego oponentami (rękopis *Dač.*).

Jestem przekonany o tym, że nie zasługuje na wiarę fragment rękopisu *L* (odnoszący się do powodu upadku księcia), którego *passus*: „že pod obojí zpuosobú přijímati nechtěl” wstawił do swej relacji grupującej różne przekazy rocznikarskie o zamachu kwietniowym F. Palacký³⁶. Po pierwsze, jest to obok *M* najmłodszy z tekstów³⁷, po wtóre, takiej informacji nie znajdziemy w żadnym innym źródle, nie tylko latopisarskim.

Tylko w rękopisie *A* zauważono, że „hajtmanami” po Korybutowiczu zostali w Pradze Svojše i Rozvoda³⁸.

To, co uczyniono z księciem, 8 tekstów wprost nazywa zdradą, jedynie nieco inaczej identyfikując zdrajców. Najczęściej są to duchowni i świeccy prażanie (rękopis *CT1*), oni oraz zwłaszcza Svojše (rękopis *Q* dopowiada tego ostatniego, mimo że nie ma go w rękopisach *CT1, a, V + D*), tylko ten ostatni i Rameš (rękopisy *R, G*) lub wszyscy dotychczas wskazani (*Pieśń o Korybucie*). Najwięcej informacji szczegółowych o uczestnikach zamachu, zapewne czynnych, skoro o nich pisano, przynosi *Pieśń o Korybucie*, w której wymieniono praskich mieszczan odpowiedzialnych z różnych powodów.

Trochę więcej niż połowa tekstów, choć można by rzec: tylko tyle, lecz nie więcej, wspomina o wygnaniu Polaków. Mamy tu dwa warianty: ogólna informacja (rękopis *S1*) oraz dopowiedzenie, że uczyniono to,

36 SLČ 1941, 76. Za dobrą monetę brali ten wtręt np. ze starszych autorów Vladivoj Václav Tomek, *Dějepis*, t. 4 (Praha: V komisí u Františka Řivnáče, 1879), 365; ze współczesnych: Jerzy Grygiel, *Życie i działalność Zygmunta Korybutowicza. Studium z dziejów stosunków polsko-czeskich w pierwszej połowie XV wieku* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1988), 101.

37 Čornej, „Původní vrstva...”, przyp. 42, XIX.

38 Wiemy, że Svojše z Zahrádky od 17 IV 1427 r. był hetmanem praskim, patrz Tomek, *Dějepis*, t. 5, 75.

mimo że Polacy pokazywali listy sprowadzające ich do Czech (rękopisy CT 1 + Q, a, Dač.). 7 źródeł wspomina o wygnaniu mistrzów praskich, z czego jedynie *Pieśń o Korybucie* nie przywołuje żadnych konkretów. Pozostałe znają dokładną datę i nie szczędzą szczegółów. Wymieniają imiona wygnanych: Krystian, Prokop, Příbram (rękopisy CT1 + Q); ciż i Piotr (rękopis A); trzech pierwsi i Piotr z Mladoňovic (rękopisy V + D, Dač.). Wskazują na sprawców: Engliš, czyli Petr Payne, oraz inni (rękopis A); Engliš i Rokycana (rękopisy V + D). Nie ukrywają również, co stanowi niezmiernie ważną informację, powodu wygnania: 1) usunięto ich za to, że wierzyli w transsubstancjację, wspominając przy tym o Ciele i Krwi Chrystusa (rękopisy CT1 + Q, Dač.), 2) to samo z dodaną wiarą w siedem Sakramentów św. (rękopisy V + D), 3) wymieniacząc Przeistoczenie, ale z odwołaniem się tylko do Ciała Pańskiego, i wspominając o wierze w siedem Sakramentów (rękopis A). Nie chodziło zapewne o zaakcentowanie różnic między poglądami umiarkowanych kalikstynów a taborytów, zwolenników remanencji³⁹, lecz o spór z praskimi zwolennikami konssubstancjacji. Inna rzecz, że przed zamachem, o czym źródła wspominają⁴⁰, Jan Příbram toczył polemiki z Petrem Payne'em, których tematem były poglądy Wiklefa⁴¹.

Pokuszono się również o ocenę skutków przeprowadzonego zamachu. Można wyróżnić ocenę moralną, „socjologiczną” i polityczną. Z moralnego punktu widzenia chodziło o: 1) kompromitację Czechów przed całym światem (*Pieśń o Korybucie*), 2) niewdzięczność prażan okazaną za służbę księcia i jego pomoc w walce z wrogami (rękopisy R i G), 3) karę Bożą zesłaną na winnych, czyli zabicie Rozvody, szaleństwo Svojsa oraz „szpetną śmierć” innych (rękopisy R, G). Ocena „socjologiczna” to stwierdzenie, że po usunięciu Zygmunta Korybutowicza każdy prażanin zaczął bać się każdego prażanina (*Pieśń o Korybucie*). Z politycznego punktu widzenia zamach miał oznaczać skłócenie Czechów z całym światem oraz stratę Polski jako sojusznika, który dotychczas husytom pomagał (*Pieśń o Korybucie*). Już nie oceną polityczną, lecz prośbą kierowaną

39 Nieocenionym źródłem pozostaje Jan z Příbramě, *Život kněží tábořských*, wyd. Jaroslav Boubín (Příbram: Státní okresní archiv Příbram, 2000). Patrz także np. Jan Nepomuk Sedlák, *Táborské traktáty eucharistické* (Brno: Knihtisk. benedikt. rajhrad, 1918); Stanisław Bylina, „Herezja Viléma mydlarza”, w *idem, Hussitica. Studia* (Warszawa: IH PAN, 2007), 130–144.

40 Jedynie tytułem przykładu: SLČ 2003, text CT1, 32 („Przybram cum Anglico”) + Q, 33, text A, 67 („o kusy Vaglefovy a artikuly”).

41 Patrz przede wszystkim František Michálek Bartoš, *Literární činnost M. Jana Rokycany, M. Jana Příbrama a M. Petra Payna* (Praha: Nákladem České akademie věd a umění, 1928); Jiří Kejř, *Mistři pražské a kněží táborští* (Praha: Univerzita Karlova, 1981), 70–72.

przez autora tego samego źródła do Boga było wołanie, żeby pozwolił ludowi odebrać w Pradze władzę duchownym.

Analizowane źródła są tej samej proveniencji, spisywały je osoby należące do grona husytów umiarkowanych, może nawet husytów najbardziej umiarkowanych. Autorów można by zatem zaliczyć – z wszelkimi zastrzeżeniami, że to wyłącznie przypuszczenie – do grona wyznawców poglądów Jana Příbrama (używam jego nazwiska w mniejszym lub większym stopniu jedynie symbolicznie). To powoduje, że prezentowana przez nich jednostronność mogłaby budzić uzasadnione wątpliwości odnośnie do wiarygodności nie tylko interpretacji, ale niewykluczone, że i faktów. Z drugiej jednak strony, i o tym nie wolno zapominać, trzeba skonstatować brak świadectw pochodzących od przedstawicieli strony przeciwnej. Od tych, którzy pozbywając się Zygmunta Korybutowicza, zaczęli wprowadzać bardzo już uszczuplony „związek praski”⁴² na nową drogę polityczną, obierając kierunek zdecydowanie bardziej radykalny. I to radykalny z różnych punktów widzenia. Dlaczego nikt z politycznych, niechby i religijnych, przeciwników księcia nie sięgnął po pióro? Korybutowicz w analizowanych źródłach uznawany jest powszechnie za ofiarę, a zatem za osobę, którą po prostu skrzywdzono.

Z tak wyartykułowanym poglądem można się zgadzać lub go oprostować, lecz jedno nie pozostawia wątpliwości: uznanie inicjatorów i wykonawców zamachu za zdrajców, sam zaś czyn za zdradę, jest faktem – bez względu na to, jak oceniać samego księcia i prowadzoną przez niego politykę. Była to zdrada, ponieważ Korybutowicza przywołano do Czech, oddano mu władzę (obojętne, czy ona malała, czy stawała się coraz bardziej iluzoryczna) i tej jego władzy się podporządkowano. Zapewne w ten sposób tłumaczyli to sobie autorzy inkryminowanych tekstów. Poza tym trzeba pamiętać o oświadczeniu praskiej rady miejskiej z 1422 r., w którym pod karą wygnania zabraniano wszystkim znieważania lub pomawiania Witolda (wówczas było to zrozumiałe) i jego namiestnika księcia Zygmunta⁴³. A najpewniej pod koniec maja 1424 r., najprawdopodobniej po sfinalizowaniu rozmów z Korybutowiczem, prażanie wydali manifest, w którym uznawali go za swego władcę zamiast

42 Na początku 1427 r. odpadły od niego Litoměřice i Polička, władza Korybutowicza obejmowała więc już tylko Pragę, Kolín, Chrudim i Mělník. Patrz np. František Šmahel, *Husitská revoluce*, t. 3: *Kronika válečných let* (Praha: Historický ústav, 1993), 184–185; Jiří Jurok, *Příčiny, struktury a osobnosti husitské revoluce* (Praha: Věduta, 2006), 12 (według innych przekazów także Litoměřice i Roudnice); Petr Čornej, *Velké dějiny země Koruny české*, t. 5: *1402–1437* (Praha–Litomyšl: Paseka, 2000), 349.

43 *Archiv český* (dalej: AČ), t. 1, wyd. František Palacký (Praha: Nakl. Domestikálního fondu českého, 1840), nr 27.

Witolda⁴⁴. Jeszcze bardziej interesujący i zarazem mało pokrzepiający jest fakt odstępstwa tych, którzy znajdowali się przy nim najbliżej. Tych, którym książkę ufał. Przy okazji warto też zwrócić uwagę na postępowanie Wyszka Raczyńskiego (jeśli, rzecz jasna, zaufamy przekazowi *Pieśni o Korybucie*, a z drugiej strony, trudno sobie wyobrazić, żeby autor mógł sobie coś takiego wymyślić), Polaka, którego odstępstwo musiało być jeszcze bardziej spektakularne.

Przejdźmy do wniosków, jakie z zaprezentowanych źródeł wyciągnęła historiografia. Ani nie będę dokładnie streszczał jej ustaleń, ani nie przedstawię własnej, alternatywnej koncepcji całości zagadnienia. To pierwsze jest zbyt techniczne, mamy bowiem do czynienia z kwestiami dostatecznie dobrze znanymi, żeby je powtarzać. Drugiego uczynić nie mogę, ponieważ jestem przekonany, że przy obecnym rozpoznaniu źródeł i przy dotychczasowym stanie badań na razie nie jest to w pełni możliwe. Czy będzie to można uczynić kiedykolwiek, trudno wyrokować. Zwłaszcza gdyby miało chodzić właśnie o propozycję alternatywną. Zamiast tego pragnę zwrócić uwagę na kwestie, które w moim przekonaniu ciągle budzą wątpliwości, czyniąc problem w jakiejś przynajmniej mierze otwartym. Biję się przy tym w piersi, ponieważ sam wiele lat temu tych sprzeczności i kontrowersji nie dostrzegłem⁴⁵.

Nie może być sporu w jednej kwestii zasadniczej: w Pradze, tym bardziej zaś spoglądając na to z szerszej, ogólnoczeskiej perspektywy, w odniesieniu do niektórych kwestii istniały znaczne, w niektórych nawet zasadnicze, różnice zdań, przy czym widzenie tego wyłącznie w odniesieniu do interesującego nas okresu liczonego do kwietnia 1427 r. (ewentualnie dla lat 1426–1427) byłoby wyłącznie widzeniem połowicznym. Różnice zdań, o czym nie trzeba przekonywać, zarówno dostrzegane z węższej, jak i szerszej perspektywy, zawsze – i wcześniej, i później – wcale nie były mniej oczywiste.

W 1427 r. czegoś innego oczekiwali Zygmunt Korybutowicz i jego zagorzali, prawdziwi zwolennicy⁴⁶, czegoś innego skupiona wokół Jakoubka ze Stříbra lub wówczas już być może przede wszystkim wokół

44 Treść tego manifestu: František Michálek Bartoš, „Nové světlo do dějin posledního roku Žižkova”, *Jihočeský sborník historický* 11 (1938): 105–106.

45 Jarosław Nikodem, *Polska i Litwa wobec husyckich Czech w latach 1420–1433. Studium o polityce dynastycznej Władysława Jagiełły i Witolda Kiejstutowicza*, wyd. 2 (Oświęcim: Napoleon V, 2015), 368–369.

46 Nie miał jednak racji Stanisław Bylina (*Rewolucja husycka*, t. 2: *Czas chwały i czas zmierzchu* (Warszawa: Polskie Towarzystwo Historyczne, 2015, 25), gdy pisał, że obok „grupy Příbrama” książkę mógł liczyć także „na wsparcie ze strony staromiejskiej elity mieszczańskiej”.

Jana Rokycany grupa prażan, a jeszcze inne były oczekiwania czeskich katolików oraz bractw radykalnych. Ma oczywiście rację P. Čornej, gdy pisze, że kurs umiarkowanych prażan, których głową był Příbram, i polityka Zygmunta Korybutowicza nie mogły nie być dostrzegane przez wpatrzonych w swych duchowych przywódców mieszczan praskich. Szczególnie tych, którzy już dawniej współpracowali z Janem Žižką i nie byli przeciwni współpracy ze współczesnymi radykałami⁴⁷. Nie trzeba się tego domyslać, ponieważ udowadniały to nieco późniejsze wydarzenia.

Powszechnie twierdzi się również, że Korybutowicz z pomocą polskiego dworu chciał dojść do porozumienia ze Stolicą Apostolską, do czego było mu potrzebne wsparcie ze strony części utrakwistycznej i katolickiej szlachty⁴⁸. Najpierw książę zwrócił się o wstawiennictwo do Witolda⁴⁹, ale wielki książę litewski na to w ogóle nie zareagował⁵⁰. Nie uczynił tego, ponieważ Zygmunt Korybutowicz od 1423 r. do niczego nie był mu już potrzebny. Gołosłowna jest natomiast hipoteza mówiąca o tym, że książę nieco później zwrócił się z prośbą o to samo do Władysława Jagiełły, a król wyraził zgodę⁵¹. Polski monarcha zgodził się zaś dopiero wówczas, gdy zachęcił go do tego papież Marcin V⁵². W związku z chęcią pojednania się Korybutowicza z Kościołem rodzi się jednak dość zasadnicze pytanie. Zgoda na to pojednanie ze strony kalikstyńskiej szlachty nie

47 Čornej, *Velké dějiny*, 359.

48 Np. František Šmahel, *Husitská revoluce*, t. 3, 182; Čornej, *Velké dějiny*, 359.

49 CEV, nr 1218.

50 František Michálek Bartoš, „Kníže Zikmund Korybutovič v Čechách”, *Sborník historický* 6 (1959), 211; *idem*, *Husitská revoluce*, t. 2: *Vláda bratrstev a její pád 1426–1437, České dějiny*, II/8 (Praha: 1966), 16; Šmahel, *Husitská revoluce*, t. 3, 184; Nikodem, *Polska i Litwa*, 365–366.

51 Tak sądzili Bartoš, *Kníže Zikmund*, 211; *idem*, *Husitská revoluce*, t. 2, 16; Šmahel, *Husitská revoluce*, t. 3, 184. Przeciw temu domysłowi Grygiel, *Życie i działalność*, 99–100; Nikodem, *Polska i Litwa*, 356–368. W polemice ze mną Dušan Coufal (*Polemika o kalich mezi teologií a politikou 1414–1432. Předpoklady basilejské disputace o prvním z pražských artikulů* (Praha: Kalich, 2012), 202 i przyp. 26), twierdzi, że inicjatorem pośredniczącym porozumienie Korybutowicza z Rzymem był jednak Jagiełło. Moje zdanie podtrzymał Přemysl Bar („Husyci i husytyzm w politycznej korespondencji Władysława Jagiełły i Witolda”, w *Jagiellonowie i ich świat. Polityka kościelna i praktyki religijne Jagiellonów*, red. Bożena Czwojdrak, Jerzy Sperka, Piotr Węcowski (Kraków: Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana”, 2020), 368 i przyp. 123).

52 *Liber cancellariae Stanislai Ciolek. Ein Formelbuch der polnischen Königskanzlei aus der Zeit der hussitischen Bewegung* (dalej: LC), t. 1, wyd. Jakob Caro (Wien: Commission bei Karl Gerold's Sohn, 1871), nr 104 = *Urkundliche Beiträge zur Geschichte des Hussitenkrieges in den Jahren 1419–1436* (dalej: UB), t. 1, wyd. František Palacký (Praha: Tempsky, 1872), nr 419; *Codex epistolaris saeculi decimi quinti* (dalej: CE), t. 2, wyd. Anatol Lewicki (Kraków: Akademia Umiejętności, 1891), nr 155. Patrz Nikodem, *Polska i Litwa*, 367–368.

może budzić wątpliwości. W przeciwnym razie książę mógłby się jedynie osobiście porozumieć ze Stolicą Apostolską, a nie o to mu przecież chodziło (pomijając, że taki akt automatycznie eliminowałby go z husyckiej sceny politycznej). Czy jednak musiał koniecznie zabiegać o wsparcie kół katolickich? Od nich w tej kwestii przecież nic nie zależało. Dopiero oficjalna zgoda Korybutowicza z Rzymem postawiłaby czeskich katolików przed dylematem, kogo poprzeć, komu się podporządkować – któremu Zygmuntowi? Królowi rzymskiemu czy władającemu resztkami „związku praskiego” księciu litewskiemu? Ten ostatni nie miał czeskim katolikom tak naprawdę nic do zaoferowania. To jest, moim zdaniem, jeden z tych problemów, nad którym historiografia zbyt łatwo przeszła do porządku.

Petr Čornej za bezpośrednią przyczynę upadku księcia uznał właśnie jego kontakty ze szlachtą katolicką. Twierdzi on, że rada praska „ze zdziwieniem” dostrzegła, że Zygmunt Korybutowicz za pośrednictwem kancelarii miejskiej rozsyła glejty także skierowane do katolików na przygotowywany 3 maja 1427 r. sejm w Pradze⁵³. Podobnie František Šmahel, który jako bezpośredni powód zamachu kwietniowego enigmatycznie wskazał „prozrazené úklady Korybutovy” (wychodzące na jaw)⁵⁴. Wcześniej zaś stwierdził, że taborcy zmierzali „proti restauracním paktům Korybutovy kliky s domácími katolíky”⁵⁵. Wydaje mi się jednak, że przeciwnicy księcia nie musieli się aż tak bardzo obawiać jego konszachtów z czeskimi katolikami, gdyby takie rzeczywiście miały miejsce, ponieważ katolicy nie byli dotychczas w stanie w czymkolwiek zagrozić husytyzmowi. Opozycjoniści mogli się obawiać wyłącznie tego, że jakaś część (tym bardziej większa część) utrakwistycznej szlachty zechce także skłaniać się do szukania dróg porozumienia z papieństwem.

Zachowane dwa glejty wydane przez Korybutowicza i jego zwolenników⁵⁶, o których wspominałem, nie rozwiewają jednak wszelkich wątpliwości. Przede wszystkim są to źródła zachowane jedynie w odpisie

53 Čornej, *Velké dějiny*, 359; *idem*, „Husitská revoluce”, w *Dějiny Prahy*, t. 1: *Od nejstarších dob do sloučení pražských měst (1784)* (Praha–Litomyšl: Paseka, 1997), 240 (tajne układy z umiarkowanymi husytami i katolikami, które nie okazały się tajne). Patrz także wcześniej np. Antoni Prochaska, „Książę husyta”, w *Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, t. 2 (Lwów: Nakł. Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej z Funduszu Bolesława Orzechowicza, 1916), 261–262; Bartoš, *Kníže Zikmund*, 212–214; współcześnie zaś np. Jaroslav Boubín, „Tří Korybutovské písemnosti (Materiálová studie s edicí)”, *Folia historica Bohemica* 4 (1982): 224; Jaroslav Čechura, *České země v letech 1378–1437. Lucemburkové na českém trůně*, t. 2 (Praha: Libri, 2000), 90–91.

54 František Šmahel, *Husitské Čechy. Struktury, procesy, ideje* (Praha: Nakladatelství Lidové noviny, 2001), 93.

55 *Idem*, *Husitská revoluce*, t. 3, 133.

56 Jaroslav Boubín, „Tří Korybutovské”, *Přílohy* 2-3, 228–229.

znajdującym się w rękopisie trzebońskim A 18. Nie oznacza to, co oczywiste, że są niewiarygodne, świadczą jednak o tym, że nie można ich uznać za świadectwa oryginalne. Oba nie mają datacji, poza informacją, że Zygmunt Korybutowicz zwołuje sejm do Pragi „na den svatého Kříže”. Nie wiadomo, do kogo został skierowany glejt księcia, ponieważ w zachowanym tekście czytamy jedynie: „urozénemu pánu A. z [luka – J. N.] i tēm všem, ktož neb kteříž s ním neb vedle ného od padesáti až do sta koní a tolikéž obob k temu sněmu [...] pojedú”⁵⁷. W drugim glejcie Aleš Škopek z Dubé, Hynek z Kolštejna, Diviš Bořek z Miletínka, Jana ze Smřic, „purgmistři, conšelé i obec měst pražských, Chrudimě, Kolína nad Labem a Mělníka”, oznajmiają panom, rycerzom, zemanom, pansom i miastom landfrydu pilznenského, że wszystkim wymienionym „i každému zvláště s královy strany”, za księcia i za „pány praženy všech měst” gwarantują bezpieczeństwo⁵⁸.

Data wystawienia obu glejtów jest w historiografii rozumowana. František M. Bartoš brał pod uwagę wyłącznie lata 1424–1426, skłaniając się ku dacie 1424⁵⁹, natomiast Jaroslav Boubín zdecydowanie opowiada się za rokiem 1427⁶⁰. Argumenty tego drugiego są bardziej przekonujące, nie mogą mieć jednak waloru rozstrzygającego. Bartoš w ogóle nie rozważał daty 3 maja, kiedy przypada święto Znalezienia Krzyża Św. („Inventio crucis”), z góry przyjmując, że w grę wchodził dzień Podwyższenia Krzyża Św. („Exaltatio crucis”), czyli 14 września. Boubín zaś z dwóch możliwości wybrał święto Znalezienia Krzyża Św., argumentując, że jeśli oba glejty umieści się chronologicznie w całości zawartości rękopisu A 18, za datę sejmu można uznać wyłącznie 3 maja. Bez autopsji tego rękopisu trudno cokolwiek powiedzieć, być może badacz ma rację, ale metoda takiego wnioskowania, sama w sobie, nieraz bywa zawodna. Nie można też nie wspomnieć o jeszcze jednej kwestii. Trudno sobie wyobrazić, żeby książę mógł rozsyłać glejty bez zgody, chociażby tylko pozornej, wymienionych w drugim glejcie rajców i praskiej *communitas*, zwłaszcza tych pierwszych. Można by zatem założyć, że chodziło o jego ostatnią radę, tę powołaną do życia między 12 a 14 marca 1427 r. To z kolei musiałoby oznaczać, że glejty sporządzono po tej dacie. Nie znam odpowiedzi na to pytanie, ale czy to nie byłby zbyt krótki czas na rozsyłanie tak ważnego dokumentu?

57 Boubín, „Tři Korybutovské”, *Přílohy* 2, 228.

58 Boubín, „Tři Korybutovské”, *Přílohy* 3, 229.

59 Bartoš, *Kníže Zikmund*, 198 i przyp. 95.

60 Boubín, „Tři Korybutovské”, *Přílohy* 2-3, 223–224.

Raczej wydaje się, że – jeśli rzeczywiście na przygotowywanym sejmie książę chciał przedstawić lub przedyskutować plan porozumienia ze Stolicą Apostolską, a tego się przecież wyłącznie domyślamy – Zygmuntowi Korybutowiczowi zależało na jak najliczniejszej obecności szlachty utrakwistycznej. Katolicy mieliby raczej być tłem, obserwatorami, którym chciano pokazać dobrą wolę „postulowanego i wybranego króla w Królestwie Czeskim i Margrabstwie Morawskim” (tak Korybutowicz się tytułował w liście do Zygmunta Luksemburczyka⁶¹, prążanie tytułowali go w mniej ostentacyjny sposób: „volený a milostivý pan”⁶²) jako władcy dążącego do kompromisu. O żadnych tajnych układach księcia z czesкими katolikami właściwie nic nie wiemy. Poza wspomnianymi glejtami nie ma innych źródeł, które by na to wskazywały⁶³. Z kolei owe glejty wręcz negują istnienie jakiegokolwiek tajemnicy lub zakulisowych rokowań. Tego historiografia też zdaje się nie dostrzegać. A przecież gdyby Korybutowicz, chcąc czynić coś poza plecami prażan i jednocześnie korzystając z usług miejskiej kancelarii (ciągle mówimy o glejtach, bo tylko nimi dysponujemy), musiałby okazać się kimś tak niemądrym, że aż trudno to sobie wyobrazić.

Inną kwestią są próby porozumienia księcia ze Stolicą Apostolską, których nie da się podać w wątpliwość. Zgadzam się ze Stanisławem Byliną. Zasadnie stwierdził on, że nie wiemy, jak dalece konserwatywnie nastawieni prascy mistrzowie utrakwistyczni byli „wtajemniczeni w porozumienie księcia z władcami katolickimi i papieżem, a także jaki był ich w tym udział”⁶⁴. Powiem więcej – nie wiemy, czy poza znaną korespondencją dotyczącą tej kwestii⁶⁵, czyli sondowaniem nastrojów, rzecz w jakimkolwiek sposób, nawet w formie szczątkowej, się rozpoczęła. Jeśli zatem nie ma pewności, czy grupa skupiona wokół Jana Příbrama była wtajemniczona w tę sprawę, tym bardziej wydaje się mało prawdopodobne, żeby jakąś głębszą wiedzą o tym dysponowali organizatorzy

61 UB, I, nr 304.

62 Jerzy Grygiel, Bohdan Zilinskyj, „Kníže Zikmund Korybutovič a Praha (1422–1427)”, *Pražský sborník historický* 23 (1990): 18–19.

63 To, co na ten temat pisał Bartoś, *Kníže Zikmund*, 213, widząc rzecz całą z perspektywy kontaktów z książętami śląskimi, uznać trzeba wyłącznie za hipotezę. W dodatku hipotezę dyskusyjną.

64 Stanisław Bylina, *Rewolucja husycka*, t. 3: *Kontrrewolucja i opór pokonanych* (Warszawa: Instytut Historii PAN; Wydawnictwo NERITON, 2016), 73. Innego zdania jest Grygiel, *Życie i działalność*, 100, który twierdzi, że mistrzowie byli na pewno wtajemniczeni w rokowania Zygmunta Korybutowicza ze Stolicą Apostolską.

65 CEV, nr 1218, LC, I, nr 104 = UB, II, nr 419, CE, II, nr 155.

zamachu przeciw księciu. Oczywiście, mogło być inaczej, lecz raczej nie da się tego udowodnić.

Kolejny problem wart odnotowania to wyjazd Svojša i Rozvody z Pragi na rozkaz Zygmunta Korybutowicza w przeddzień zamachu, zwłaszcza że między innymi na podstawie tej informacji historiografia zbudowała całą rekonstrukcję wydarzeń z 17 kwietnia. Pierwsze, co rzuca się w oczy, to jednostkowość świadectwa. O tej misji obu zaufanych księcia wspomina wyłącznie *Pieśń o Korybucie*. Dlaczego to wydarzenie umknęło innym przekazom? Na domiar złego także tym, które w Svojšu i Ramešu widziały przecież zdrajców. Pojawia się więc dylemat – można w tej sprawie przekazowi *Pieśni o Korybucie* wierzyć czy nie można? Jeśli damy mu wiarę, to dlaczego odrzucamy bezpośrednio z nim związaną kolejną przywołaną informację, czyli cel wyjazdu zaufanych księcia? A nikt spośród badaczy, w każdym razie tych najbardziej znanych, nawet o niej nie wspomina, najwidoczniej uznając, że jest tak nieprawdopodobna, że nie sposób tego uczynić. I rzeczywiście – wiadomość o wysłaniu Svojša i Rozvody po mięso na zbliżającą się Wielkanoc nie przekonuje. Tym bardziej nie chcę twierdzić, że jest inaczej. Zauważam jedynie dość ryzykowne postępowanie badawcze. Nie tylko ufamy niepotwierdzonej przez żadne inne źródło informacji, lecz także w dodatku postępujemy z nią nazbyt arbitralnie, uznając jeden z jej fragmentów za zasadny, jednocześnie odrzucając drugi, który jest z nim nierozzerwalnie związany.

W ten sposób w historiografii nieoczekiwanie doprowadzono do tego, że źródłowy wyjazd po mięso zmienił się w przygotowywanie „prawcowego przewrotu w Pradze”⁶⁶. W konsekwencji stwierdzono, że książę, widząc swą słabnącą pozycję, chciał wzmocnić siły w stolicy, dlatego wysłał Svojše z Zahradky i Jana Rozvodę ze Stakor, żeby w tajemnicy sprowadzili oddziały Hynka z Koldštejnu i Jana Smiřickiego. Korybutowiczowi wysłańcy nieoczekiwanie o wszystkim powiadomili grupę Rokycany i sami zaczęli zbierać w okolicach Pragi posiłki, żeby można je było wykorzystać przeciw księciu⁶⁷. Jest to więc, jak widać, domysł pozbawiony w pełni przekonującej podstawy źródłowej. Ponadto nie brzmi przekonująco również z innych powodów. Przecież gdyby Zygmunt Korybutowicz od jakiegoś czasu obawiał się przewrotu, musiałby się nań przygotować. Najbardziej prostą drogą do tego wiodącą było wykorzystanie polskiej załogi. W jakikolwiek sposób, chociażby rezygnując pod

66 Jurok, *Příčiny, struktury*, 22.

67 Jedynie tytułem przykładu: Tomek, *Dějepis*, t. 4, 366; Bartoš, *Kníže Zikmund*, 213–214; Šmahel, *Husitská revoluce*, t. 3, 188; Čornej, *Velké dějiny*, 359; Jakub Jiří Jukl, *Jan Smiřický ze Smiřic + 1453. Vzestup a pád zakladatele slavného rodu* (Praha: Veduta, 2012), 50; Grygiel, *Życie i działalność*, 101–102.

lada pretekstem z mieszkania w domu (późniejszy nr hipoteczny 930⁶⁸) położonym na staromiejskim rynku. Mógł na przykład przynajmniej przez jakiś czas znaleźć się w otoczeniu swych żołnierzy, którzy dobrze opłacani przez praską *obec* (24 grosze tygodniowo)⁶⁹, zapewniliby mu bezpieczeństwo. Pamiętajmy, że książę w 1424 r. przywiódł z sobą 400 jezdnych⁷⁰. Czy zapewniliby mu wystarczającą ochronę i wsparcie, tego nie da się stwierdzić, lecz na pewno byłoby ono lepsze od tego, jakie posiadał w dniu zamachu. To zaś, że organizatorzy obalenia księcia mieli pokazywać zgromadzonemu tłumowi jakieś zdradzieckie listy Zygmunta Korybutowicza, o niczym nie musi świadczyć, bo ta wiadomość brzmi zanadto ogólnikowo (nie wiemy, o jakie listy chodziło; może była to wyłącznie prowokacja ze strony organizatorów), jeśli nawet była zgodna z prawdą. Nic dziwnego, że w tej sytuacji badacze arbitralnie, czyli według własnego uznania, twierdzą na przykład, że chodziło o listy wysyłane przez księcia do papieża⁷¹ lub do Hynka Koldštejnskiego i Smiřickiego⁷². Kreślonemu biegowi wydarzeń nie służy też chronologia. Z jednej strony, gdyby wszystko miało wyglądać tak, jak to sobie wyobrażono w historiografii, nie starczało czasu na przygotowanie samego zamachu. A jego przebieg i efekt nie świadczą przecież o improwizacji. Z drugiej zaś strony, Svojše i Rozvoda także nie mieliby czasu, żeby wyjechać z Pragi wieczorem 16 kwietnia, zebrać wierne sobie i praskim przeciwnikom księcia oddziały zbrojne i wrócić rankiem następnego dnia, żeby aresztować Zygmunta Korybutowicza, pozbawiając go tym samym władzy.

Dodajmy, że i sama *Pieśń o Korybucie*, przywołując mnóstwo szczegółów, ewidentnie wprowadziła w błąd historyków. Według jej przekazu wszystko wydarzyło się nagle, właściwie niespodziewanie, lecz, jak powiedziałem, jest to jednak niemal nieprawdopodobne. Ma więc rację F. Šmahel, twierdząc, że opozycja antykorybutowiczowska musiała się

68 Vladivoj Václav Tomek, *Základy starého místopisu pražského (1437–1620)*, t. 1 (Praha: Nákladem obce královského hlavního města Prahy, 1866), 19. Patrz np. Petr Čornej, „Smolař, Hedvika, Velvar et alii. Poznámky a postřehy ke kapitole z dějin husitské Prahy”, w *idem*, *Světla stíny husitství (události – osobnosti – texty – tradice). Výbor z úvah a studií* (Praha: Univerzita Karlova, 2011), 175; *idem*, „Kliče ke Karlštejnu”, w *ibidem*, 315. Ów dom, w którym mieszkał Zygmunt Korybutowicz, ongiś należał do margrabiego Josta, następnie do królowej Zofii, potem Jerzy z Podiebradów oddał go swemu synowi Viktorynowi i pozostałym synom.

69 AC, I, 214; UB, I, nr 192.

70 „Kronika Bartoška z Drahonice” (dalej: Bartošek), wyd. Jaroslav Goll, w FRB, t. 5, wyd. J. Emler (Praha: Nákladem nadání Františka Palackého, 1893), 592–593.

71 Np. Prochaska, „Książę husyta”, 262.

72 Patrz przyp. 66 tej pracy.

tworzyć wcześniej, od dłuższego czasu⁷³. Dodałbym do tego, że wszystko wskazuje na coś więcej, sugeruje, że i sam zamach kwietniowy zaplanowano, w dodatku zaplanowano go dokładnie, znacznie wcześniej. Nie chcę przez to powiedzieć, że już wówczas wyznaczono konkretną datę obalenia rządów księcia, lecz to, że znacznie wcześniej nieodwołalnie zdecydowano o upadku Zygmunta Korybutowicza. Warto przy tym zwrócić uwagę na kapitalne spostrzeżenie Jakuba Jiříego Jukla. Z faktu wywiezienia Korybutowicza do Waldsteina, który dzierżyli bracia Bartoś i Bernard Valečowscy, wnosi on, że przynajmniej część sierotek była zaangażowana w plan obaleniu księcia⁷⁴. A to z kolei koresponduje z innym spostrzeżeniem F. Šmahela, który uważa, że ci, którzy obalili Korybutowicza, musieli sobie zdawać sprawę, że tym samym jeszcze bardziej osłabią nadwątlony „związek praski”, co automatycznie doprowadzi do wzmocnienia radykalnych husytów⁷⁵.

W tej sytuacji można pokusić się o jeszcze jedną hipotezę: zamach przygotowywano znacznie wcześniej przed jego realizacją, lecz nie przygotowywano go w samej tylko Pradze⁷⁶. Nieco tylko późniejszy, aktywny, zwłaszcza pod względem militarnym, sojusz prażan z obu radykalnymi bractwami jedynie wzmacnia tę hipotezę. Czy powodem były kontakty księcia Zygmunta z papieżem? Albo jeszcze inaczej – czy te kontakty były jedynym powodem zawiązanego sprzysiężenia? Zdecydowanie bardziej prawdopodobnie brzmi wniosek, że trwały sojusz prażan z taborytami i sierotkami wymierzony w Zygmunta Korybutowicza zawiązano nie tylko z powodu jego ewidentnych, lecz mgliście zapowiadających się i zapewne niełatwych kontaktów ze Stolicą Apostolską.

Nie do końca przekonują też opinie o tym, że książę nakazał Svojšovi i Ramešowi sprowadzenie do Pragi wiernych mu wojsk. Ta wątpliwość rodzi się z prostego faktu – Korybutowicz w ogóle nie był przygotowany na to, co jego wrogowie planowali uczynić w stolicy i co tak sprawnie przeprowadzili. Stanisław Bylina napisał, że rozpoznanie przez niego opozycji w Pradze, chociaż wiedział o jej istnieniu, „nie było chyba

73 Šmahel, *Husitské Čechy*, 93.

74 Jukl, *Jan Smiřický ze Smiřic*, 50–51.

75 Šmahel, *Husitské Čechy*, 93; podobnie Martin Musílek, *Hertvíkové z Rušinova. Výchoďská šlechta ve víru husitských bouří* (Praha: Nakladatelství Lidové noviny, 2020), 141.

76 Jednakże hipoteza F.M. Bartoša (*Kniže Zikmund*, 212), który twierdził, że taboryci i sierotki obawiali się, iż Korybutowicz odda Prażę szlachcie królewskiej, i dlatego zbliżyli się do prażan, jest nie tylko pozbawiony podstaw, lecz także po prostu chybiony. Sugerowanie, że książę chciał działać nie we własnym interesie, ale w interesie Luksemburczyka, jest już zanadto fantastyczne.

najlepsze”⁷⁷. Jest to stwierdzenie bezsprzecznie trafne, chociaż mnie się wydaje, że tak naprawdę to rozpoznanie w ogóle nie istniało. Albo więc wrogowie księcia uczynili wszystko, żeby swe prawdziwe cele zataić, czyli postępowali koncertowo, albo Zygmunt Korybutowicz po prostu znaczenia opozycji i możliwości, jakimi może ona dysponować, całkowicie nie docenił lub je lekkomyślnie zlekceważył.

Kolejnym problemem, na który warto zwrócić uwagę, jest rola odegrana przez mieszczaństwo praskie, zwłaszcza przez rajców. Przypomnijmy, że tę szczególną rolę w krytyczny i zarazem ironiczny sposób uwypukliła *Pieśń o Korybucie*. Petr Čornej wybornie scharakteryzował jej dążenia związane z władzą Zygmunta Korybutowicza. Członkowie pierwszej rady księcia z 1422 r.⁷⁸ już wcześniej otrzymali dobra zabrane w okolicy Pragi instytucjom kościelnym, emigrantom i wygnanym⁷⁹, oczekiwali zatem, że wraz z nową władzą dojdzie do „rozwiązania nabrzmiałych problemów i przywrócenia związkowi praskiemu jego dawnego prestiżu, ale się grubo pomylili”⁸⁰. Mieszczanie⁸¹ obawiali się również ewentualnej restytucji dóbr w Pradze. Bez wątpienia wpłynęło to także na ich postawę wykazaną 17 kwietnia 1427 r.⁸² Wśród niezwykle wzbogaconych znajdował się też na przykład Jeroným Šrol⁸³, jeden z bohaterów *Pieśni o Korybucie*. Tę postawę mieszczan najlepiej udowadniają rozporządzenia staromiejskiej wspólnoty (w przypadku Nowego Miasta było tak samo). Już w 1420, 1421 i 1424 r. sankcjonowano zabór dóbr osób uznanych za wrogów rewolucji⁸⁴.

77 Bylina, *Rewolucja husycka*, t. 2, 25.

78 Tworzyli ją Pecha, valchář, Mikeš Ryšlavý, Václav Litochleb, Václav od Kaprů, krejčí Václav Hedvik, Jan z domu Uruky, Václav Holec i Matěj od Hřebenů, patrz Tomek, *Dějepis*, t. 5, 69.

79 Wśród wszystkich rajców Starego Miasta z lat 1419–1436 w przybliżeniu 40 zyskało dobra przejęte, patrz Čornej, „Pád Jana Želivského”, w *idem*, *Světla a stíny*, przyp. 43, 117.

80 *Idem*, „Smolař, Hedvika”, 174–175.

81 O miejskiej elicie praskiej patrz Karel Hrubý, „Struktury a postoje husitských skupin”, *Acta Universitatis Carolinae – Historia Universitatis Carolinae Pragensis* 9/1 (1968): 29–78.

82 Šmahel, *Husitské Čechy*, 94; Čornej, „Smolař, Hedvika”, 176–177.

83 Petr Čornej, „Pražský husita Jeroným Šrol”, w *idem*, *Husitství a husité* (Praha: Univerzita Karlova, Nakladatelství Karolinum, 2021), 170–171.

84 UB, t. 1, 44–45, 360–362; AČ, t. 3, wyd. František Palacký (Praha: Nakl. Domestikálního fondu českých, 1844), 217; AČ, t. 4, wyd. František Palacký (Praha: Nakl. Domestikálního fondu českých, 1846), 382. Na marginesie dodajmy, odnosząc to do relacji „Pieśni o Korybucie”, że i Wawrzyniec z Brzezowej kupił w 1424 r. dom należący wcześniej do Hansa von Haus, patrz Tomek, *Základy starého místopisu*, t. 1, 67.

W związku z zamachem kwietniowym F. Šmahel ogólnie zauważył, że Korybutowicz nie miał wsparcia w radzie staromiejskiej⁸⁵. Bardziej kategoryczne zdanie wyraził P. Čornej, który uznał, że wszyscy ówcześni rajcy⁸⁶ stali po stronie wrogów księcia. Nawet „nenápadný [niepozorny] sedlář Mařík a nepovědomý [nieznany] Jan Vandrovec”, ponieważ i oni zyskali domy w wyniku przeprowadzanych konfiskat, tyle tylko, że ich można, jako mało znaczących, właściwie pominąć⁸⁷. Badania, które przeprowadzili Jerzy Grygiel i Bohdan Zilynskyj, przynoszą jednak zupełnie inny obraz sytuacji. Wbrew temu, co twierdził Václav Vladivoj Tomek, którego spisy są bardzo niedokładne, ostatnią radę Korybutowicza przez niego powołaną stanowili burmistrz Pešík od stříbrné hvězdy oraz Michal zlatník, Franc řezník, Mařík sedlář, Jan Vandrovec oraz Mareš z Ledče⁸⁸. Cóż to oznacza? To, że oni wszyscy musieli być ludźmi, do których książę miał zaufanie. Gdyby było inaczej, trzeba by Zygmunta Korybutowicza posądzić o dość zaawansowaną naiwność. Z tego względu aż dziw, dlaczego w historiografii nigdy (chyba że się myłę) nie zwrócono uwagi na tę wyraźną sprzeczność. Wszyscy podkreślali, że książę Zigmunt przygotowywał się do umocnienia swej władzy, a nie dostrzegali, że nie miałby szans, żeby to osiągnąć, pozwalając na wybór ludzi sobie niechętnych.

Dowodem zaś na to, że tych wspomnianych wyżej sześciu rajców uznano za powolnych księciu, świadczy ich los. Po jego upadku zostali

85 Šmahel, *Husitské Čechy*, 94. Kontrowersyjnie brzmi opinia Byliny (*Rewolucja husycka*, t. 2, 25), który napisał, że książę mógł liczyć „na wsparcie ze strony staromiejskiej elity mieszczańskiej”. Tomek (*Dějepis*, t. 5, 71) twierdził, że radę powołano 8 IV 1427 r. Według nowych ustaleń tę nową radę Zigmunt Korybutowicz powołał między 12 a 14 III tego roku, patrz Grygiel, Zilynskyj, *Kníže Zikmund Korybutovič*, 22.

86 Byli to Jan od tří konví, Maněk švec od Bab, Matěj Smolař, Hedvika krejčí, Zdeněk svicník, Matěj od hřebenů, Jan od páteřů, Kříž platněř, Mikuláš Kněževský. Matěj od bílého jelena, Antoniš od oslů, Mikuláš Betlemský, Kliment Krček, Mařík sedlář, Jan Vandrovec, patrz Tomek, *Dějepis*, t. 5, 71. Grygiel, Zilynskyj (*Kníže Zikmund Korybutovič*, 22–23) wprowadzają spore korekty do tego spisu: pierwszym burmistrzem został Pešík od stříbrné hvězdy, a w skład rady weszli Michal zlatník, Franc řezník i Mareš z Ledče.

87 Čornej, „Smolař, Hedvika”, 180. Idąc śladem tej propozycji, można by stwierdzić, że jedyną, chyba jednak bardzo zresztą zawodną, możliwością sprawdzenia, czy któryś z nich mógł nie być wrogo nastawiony do księcia, jest po pierwsze, ustalenie ich późniejszej ewentualnej działalności w radzie wybieranej w najbliższej przyszłości po obaleniu Zygmunta Korybutowicza, i po wtóre, czy do 17 IV 1427 r. nie posiadali mienia przejętego z konfiskat. Zdaje się, że te warunki spełniają jedynie Matěj od bílého jelena oraz wbrew twierdzeniu Petra Čorneja Mařík Sedlář oraz Jan Vandrovec. Mařík wprowadził ponownie pojawił się w radzie, lecz dopiero po Lipanach, a jedyna wzmianka o nim pochodzi z 1412 r. (Tomek, *Základy*, t. 1, 51: „1412 stn. 317: Marziconis sellaroris). Natomiast Jan Vandrovec nigdy więcej nie zasiadł już w radzie, a we wzmiance z ksiąg sądowych dotyczącej 1408 r. mowa o Wacławie Wandroweczu (*ibidem*, 215).

88 Grygiel, Zilynskyj, *Kníže Zikmund Korybutovič*, 22–23.

wykluczeni z rady. Nie ukarano ich w żaden bardziej radykalny sposób, zapewne uznając, że w niczym Korybutowiczowi nie pomogli, czyli nie zasłużyli na wygnanie. Ich miejsce zajęli, jak wyliczają J. Grygiel i B. Zilynskij, Jan od páterů, Mikuláš Kněževský, Kliment Krček, Mikuláš Betlémský i Mikeš Ryšlavý⁸⁹. Jeśli na zamach z 17 kwietnia spojrzymy z tej miejskiej czy mieszczańskiej perspektywy, narzuca się wniosek, że jednym (zapewne nie najważniejszym, lecz na pewno istotnym) z powodów, które wpłynęły na podjęcie próby obalenia Zygmunta Korybutowicza, były poczynione przez niego zmiany z radzie Starego Miasta.

Pieśń o Korybucie daje podstawy, żeby jedną z głównych ról odegranych 17 kwietnia (w domyśle zaś także wcześniej, w okresie przygotowującym zamach) przypisać Jeronýmowi Šrolowi, członkowi dwóch wcześniejszych rad⁹⁰. Dlatego P. Čornej trafnie dostrzega zdawałoby się nieoczekiwane zbliżenie dawnych zwolenników Jana Želivského, których reprezentował Šrol, i jego przeciwników, wśród których wymieniał Jakoubka ze Strěbra, Rokycanę, Jaroslava i Wawrzyńca z Brzezowej⁹¹. Ten sam historyk stwierdza, że w okresie po upadku Korybutowicza aż do sierpnia 1436 r. o polityce Starego Miasta decydowali związani z Janem Rokycaną i Martinem Lupačem mieszczaństwo Matěj Smolař, Václav Hedvika, Jan Velvar, platněř Kříž, uzdař Ondráček, Kliment Krček, Matěj Žatecký i „działający w cieniu” Mikuláš Humpolec, który w latach 1424–1435 był najwyższym pisarzem miejskim⁹². Ich rywalami stali się od początku lat 30. XV w. ludzie skupieni wokół braci Jana i Pešíka z domu U stříbrné hvězdy⁹³. Ten ostatni, jak pamiętamy, był burmistrzem w ostatniej staromiejskiej radzie Zygmunta Korybutowicza. Natomiast, co dość nieoczekiwane, zabrakło wśród nich Šrola. Petr Čornej domyśla się, że Rokycanie na dłuższą metę było z nim nie po drodze ze względu na jego przeszłość, w ten sam sposób do Šrola mogli podchodzić także inni, bardziej od niego umiarkowani mieszczaństwo⁹⁴.

89 *Ibidem*, przyp. 82, 23.

90 10 III – 17 IV 1422 oraz 30 IV 1426 – 5 III 1427, patrz Tomek, *Dějepis*, t. 5, 69, 71.

91 Čornej, „Smolař, Hedvika”, 179.

92 Tomek, *Dějepis*, t. 5, 74.

93 Čornej, „Šest statečných? Doplněk ke vztahům husitské Prahy a husitského Tábora”, w *idem*, *Světla a stíny*, 91–92; *idem*, „Smolař, Hedvika”, 180, 182; *idem*, „Pražský husita”, w *idem*, *Husitství a husité* (Praha: Univerzita Karlova, Nakladatelství Karolinum, 2021), 175.

94 Čornej, „Pražský husita”, 176–177.

II

Zamach kwietniowy, jak już wspomniano, opisano w 14 tekstach, natomiast późniejszy zamach z 6 września 1427 r. – w 15 tekstach. W tym drugim przypadku w grę wchodzi dokładnie te same utwory, z jednym tylko wyjątkiem, którym była *Pieśń o Korybucie*. Informacje o jesiennym zamachu znalazły się w jeszcze 2 dodatkowych źródłach, które – co ważne – powstały współcześnie. Są nimi kronika Bartoška z Drahonice⁹⁵ oraz notatki w brewiarzu księdza Antocha⁹⁶. Żeby zachować pewną spójność, będę analizować teksty dotyczące zamachu wrześniowego w tej samej kolejności, jak czyniłem to w przypadku zamachu, który pozbawił władzy Zygmunta Korybutowicza.

Świadectwo pozostawione przez Jana Borotína ma szczególne znaczenie. Wspomniałem, że mógł on być świadkiem poprzedniego zamachu. Z jego relacji dotyczącej zamachu wrześniowego dowiadujemy się, że był nie tylko bezpośrednim świadkiem, lecz przede wszystkim uczestnikiem rozgrywających się wydarzeń. Nie wiemy, jaką rolę odegrał, posiadamy jednak informacje, że uznano go za zwolennika tych, którzy zamierzali zająć Pragę. Borotín przywołuje dokładną datę („sabbato ante Nativitatem sancte Marie”) i dość skrótowo, a zatem bez szczegółów, ale nie pomijając najważniejszych faktów, opisuje przebieg zdarzenia. Stwierdza, że „Hynko de Golstajn cum Smirziczky et familia domini Joannis de Oppoczen et domini Puothe Pragam venerunt cum familia aliorum dominorum”, podżegani/zachęceni („ad instigacionem”) przez niektórych rajców praskich, „qui pro eis miserunt”. Gdy zaś wymienieni panowie znaleźli się w mieście, ci sami, którzy po nich posłali, „tunc contra eos comminatum incitaverunt; que irruiat super eos”. Zginął Hynek, niektórzy utonęli podczas ucieczki, uwięziono ponad 250 ludzi, „cum quibus eciam ibidem captus fui” [podk. – J.N.] – dopowiedział Jan Borotín⁹⁷.

Więcej detali związanych z przebiegiem wydarzeń w samej Pradze znajdujemy w rękopisie B. On także zna dokładną datę, lecz uściśla porę dnia („v sobotu ráno”), z kolei wśród uczestników („vskočili sú do Prahy na Stare Město”) wymienia tylko dwie osoby: „pan Hynek Kolštanský a pan Hynek Smiřický”. W przypadku tego drugiego autor

95 Bartošek.

96 František Michálek Bartoš, „Zápisky v breviáři kněze Antocha z Přelouče z let 1422–1432”, *Časopis archivní Školy* 12 (1934, 1936).

97 „Chronicon veteris”, w SLČ 2018, 105; we wcześniejszym wyd. Josefa Emlera, FRB, t. 7, 32.

myli się, nadając mu inne imię. Mieli oni wpaść do Pragi „znápínavše samostřely, i učiniki sú okřik ve mše”, lecz – i w tym miejscu otrzymujemy porcję szczegółów – „obec staroměstská, připravivše, i zarazují šraňky a řetězy vkládají, tu hned na ně udeří”. Jednych zabito, „a druhé ztopí a třetí v šatlavách zmroří”. Hynek poniósł śmierć, natomiast Smiřický zdołał się ukryć⁹⁸.

W *Chronicon Treboniense*, której przekaz jest bardziej lapidarny, znajdujemy datę, ale bez określenia pory dnia, oraz informację, że „domini Hynko et Smyrzyczky” z sześciuset jeźdźcami chcieli opanować Pragę. Ten pierwszy został jednak schwytany „in quadam domo” i zabity, drugi zaś wraz z innymi uczestnikami został uwięziony. Innych zabito na ulicach, „residuis vero per aquam natantibus ac in domibus per amiciciam reservatis”⁹⁹. Rękopis Q, o czym także już wspomniano, dał czeski przekład *Chronicon Treboniense*¹⁰⁰.

Poza dwoma szczegółami ten sam przekaz znajdujemy w rękopisie A: Hynek z Koldštejna „v domě U Slona nalezen jest a zabit jest, od Makovce lotra jest zabit, a jest dolův z domu svržen. A pan Hynek byl uprasil toho Makovce od šibenice u Staroměstských”¹⁰¹. W tym samym źródle napisano również, że wspomniany Makovec został stracony „v sobotu před nedělí Oculi MCCCCXXXIII”¹⁰². W czterech kolejnych tekstach (rękopisy a, V, D, Dač.) zamieszczono te same wiadomości. Różnice sprowadzają się jedynie do użycia w paru miejscach nieco innych słów. Pominięto w nich natomiast obie informacje o Makovcu i nazwę rzeki oraz wprowadzono jedno uzupełnienie: Smiřický wraz z innymi pojmanymi był przetrzymywany w ratuszu¹⁰³.

Nieco inny wariant przywołano w późnym rękopisie b. Napisano w nim: „v sobotu ráno ve mše před Narozením Matky božie” Hynek „a jiní páni vskočili” do Pragi, „a učinili pokřik, napínavše samostřiely”. A staromiejska społeczność, „posilnivše se, i vyhnali jsú je a přemohli”. Jedni zginęli, drudzy utopili się w Wełtawie, jeszcze inni zostali uwięzieni. Na koniec autor wspomniał, że Hynek „zabit v ovse a Smiřický se ukryl mezi ženami”¹⁰⁴.

98 SLČ 2018, text B, 18.

99 SLČ 2003, text CT1, 34.

100 *Ibidem*, text Q, 35.

101 *Ibidem*, text A, 68. To nie ma znaczenia faktograficznego, ale dodajmy dla porządku, że w tekście wymieniono Wełtawę, w której potopili się uciekający.

102 *Ibidem*.

103 SLČ 2003, text a, 87; *ibidem*, text V, 111; *Ibidem*, text D, 142; *ibidem*, text Dač., 174.

104 *Ibidem* 2018, text b, 65.

Ciekawy jest przekaz równie późnego rękopisu S1, zwłaszcza że znajdujemy w nim kolejne uzupełniania obrazu wydarzeń. Autor, mówiąc o zdobyciu przez husytów Tachova, dodaje, że w czasie, gdy stały tam ich wojska, Hynek z Koldštejna i Smiřický „sebrali se s lidmi pana Jana Městečského a páně Půtovými”, wjechali do Pragi „znapinavše samostřiely, a to návodem některých měšťan pražských, chtíc Prahu obsiesti a obdržeti”. Ale „obec praská proti nim se zbůřila, všecy zjímali a zbili, že jich málo zoustalo”. Hynka, který się skrył w domu U Slona „v ovse”, wyrzucono z domu i został zabity na rynku, a Smiřického uwięziono. Swą opowieść autor kończył następującym stwierdzeniem: „vzali jim koní sedlaných 5 set tu v městě”¹⁰⁵.

Tak samo jak w przypadku zamachu kwietniowego nieocenioną wiedzę przynoszą późne rękopisy R i G (i tym razem o tej samej treści). Przywołują one datę opisywanego wydarzenia (jednakże bez wskazania pory dnia), uczestników (jak w *Chronicon veteris*), którzy wjechali do miasta w sześćset koni „návodem některých z měšťan pražských, a zvláště rychtáře novoměstského, kterýž je navedl do Prahy, chtěce Prahu opanovati”. Hynka z Koldštejna wyrzucono z okna domu U Slona („ješto se byl schoval v uovse”) „u zadnich vrat a zabit jest od Makovce lotra”¹⁰⁶, którego Hynek uratował ongiś przed śmiercią, wypraszając łaskę „u Staroměstských”. Po tej informacji otrzymujemy następną, niezwykle istotną: „A po malé chvíli viděl sem [podk. – J. N.], ano jím [tj. Hynka – J. N.] praněž podepřeli nahým”. Okazuje się zatem, że autor był naocznym świadkiem dziejących się wówczas w czeskiej stolicy wydarzeń. Smiřický zaś został uwięziony w ratuszu, „ale potom jest z vězení ušel skrze pomoc jedné dievky”. Wielu innych zabito lub pojmano, „a koně a voděnie jim všecko pobráno”, jeszcze inni, którzy chcieli uciec, przeprawiając się przez Wełtawę, „a tudy nad mostem k Malé straně, i ztepíchu se, a tak sú nebožátka zhynuli a biedně zmordováni”. Najbardziej istotną informację oba rękopisy umieściły na końcu swych przekazów. Dowiadujemy się z niej, że plan wkroczenia do Pragi przygotowywano podczas spotkania, które odbyło się w czwartek, w Kolinie. W tej naradzie brał udział „pan Vilém Kostka a měl také s nimi vskočiti, ale chytrostí pravu tako

105 *Ibidem*, text S1, 190–191.

106 Niżej znajduje się informacja o tym, że „Léta Božieho MCCCCXXVIII v sobotu před nedělí Oculi tštat jest Makovec pod praněrem v Starém Městě pro své zlé ciny, cizoložství, a násilí panenské, vdovské a jiných”, SLČ 1937, 54; *ibidem* 1959, 92. Dla porządku dopowiedzmy również, że jest to inna data od tej, jaką przywołał rękopis A.

znikl. A v pátek poslel k Šimonovi od Bielěho lva, dávaje jemu o tom výstrahu”¹⁰⁷.

Wreszcie dwa źródła dotychczas nierozpatrywane, współczesne, które zarazem nie odnotowały wcześniejszego zamachu wymierzonego przeciw Zygmunтови Korybutowiczowi. Jedno napisał czeski katolik, do pewnego momentu żołnierz w szeregach armii Zygmunta Luksemburskiego – jest to przekaz obszerny, przynoszący nowe informacje¹⁰⁸, drugie – husycki duchowny, którego przekaz z oczywistych względów jest najkrótszy ze wszystkich, jakimi dysponujemy.

Bartošek z Drahonice zna dokładną datę wydarzenia („mane”) i przywołuje najliczniejszy wykaz uczestników. Poza Hynkiem i Smiřickim byli to „dominus Venceslaus miles de Raczinawes, dominus Ahnik miles, dominus Venceslaus miles dictus Smatlay, Parczifal de Winarczicz et alii clientes et armigerii ipsorum cum gentibus domini Johannis de Opoczén et domini Puothe de Czastolowicz, domini Michalczonis”. W akcji, zdaniem Bartoška, uczestniczyło 350 jeźdźców, „vel citra”. Wjechali oni do Pragi przez otwarte bramy, „Pragam sperantes in eorum promissa et iuvamen”. Wołali „pax sancta» expectabant a civibus adherenciam at iuvamen”, lecz się zawiedli. Mieszczanie nie tylko się do nich nie przyłączyli, lecz zamknęli bramy, rozciągnęli łańcuchy („portis et catenis reclusis”), ostrzelali ich strzałami, uderzając ze wszystkich stron („percusserunt ex omnibus partibus”). Zaatakowani, widząc jawną zdradę („tradimentum evidens”), rzucili się w kierunku łańcuchów, niektóre pozrywali, ale niemało („nonnulli”) z nich zapłaciło za to życiem. Hynek z Koldštejna uciekł do domu „dictam ad Elefantes”, gdzie „est proiectus et interfectus”. Niektórzy przedostali się przez łańcuchy do Nowego Miasta, niektórzy, jak Parczifal, ukryli się w domach, „quidam ad Wissegradum venientes per muros, alii per fenestras saliverunt et deinde per Multaviam in Carlstain eorum quinque fugierunt”. W walkach prażanie zabili „bene centum” ludzi, „et CCXXXI captivarunt et ex ipsis quendam Venceslaum Gynecky decollaverunt cum eorum buotine et sic quod forte vix XV evaserunt”¹⁰⁹.

Natomiast Antoch w swoim brewiarzu, chyba z radością zapisał: „6. IX 1427 familia baronum boemorum Puothe, Miesteczky, Krussyne, Hasskonis, Bergow cum Colynensibus Prage devicta est, quia in forma

107 *Ibidem* 1937, 54; *ibidem* 1959, 91–92. W obu rękopisach znajduje się także informacja o tym, że w odwecie za to, co się stało, Kolin broniony przez Diviřa Bořka został oblężony przez wojska prażan i sierotek.

108 O kronice Bartoška z Drahonice, patrz np. Čornej, *Rozhled, názory*, 59–63.

109 Bartošek, 597.

tradi[tores fuerunt]¹¹⁰. Jednocześnie jest to informacja, która przedstawia najszerzy krąg uczestników (czynnych osobiście i zaangażowanych pośrednio) zamachu wrześnieowego. Autor dodał również: „14. IX 1427 fratres Kolyn circumvalaverunt cum Boczikone ... Vissovicz”¹¹¹.

I tym razem spróbujemy uporządkować zebrany materiał. Spośród 15 autorów odnotować trzeba 13 kalikstynów, duchownego bractwa sierotek oraz katolika. Dodajmy od razu, że w przypadku Antocha w sposób wyraźny widać sympatie polityczne. U pozostałych możemy się ich domyślać, lecz nie są one ani razu nie tylko nie zwerbalizowane, ale nawet nie są sugerowane.

Tylko 1 tekst nie przywołuje daty zamachu, zadowolając się informacją, że odbyło się to w czasie, gdy wojska husyckie stały pod Tachovem (rękopis S1), 10 podaje dokładną datę (rękopisy A, a, V, D, Dač., CT1, Q, R, G i *Chronicon veteris*), 3 (rękopisy B, b i Bartošek) wskazują porę dnia, natomiast Antoch w brewiarzu nie oznacza, jakie święto przypadało w tym dniu. Zdobycie/opanowanie Pragi jako powód wystąpienia Hynka i Smiřického wskazało 10 rękopisów (A, a, V, D, Dač., CT1, Q, R, G, S1). W *Chronicon veteris* znajdujemy lakoniczną informację o tym, że jeźdźcy przybyli, co rękopisy B oraz b uściślają, pisząc, że wpadli do stolicy. Bartošek z Drahonice napisał o ich przyjeździe, ponieważ – połączył te dwie kwestie – oczekiwali pomocy od prażan. Antoch w ogóle milczy na ten temat, ale z drugiej strony łatwo to wytłumaczyć lapidarnością całości jego przekazu. Aż 10 źródeł (rękopisy A, a, V, D, Dač., CT1, Q, B, b i notka Antocha) nie wspomina o inicjatorach całego zdarzenia. Rękopis S1 wskazuje na inicjatywę niektórych rajców, *Chronicon veteris* ujmując to i uzupełnia jako podżeganie niektórych rajców obu miast praskich, a rękopisy R i G wskazują na inicjatywę niektórych rajców, zwłaszcza – co ciekawe – „rychtářa” Nowego Miasta, który namówił grupę Hynka z Koldštejna do podjęcia działań. Bartošek zaś napisał, co nie mniej interesujące, że jeźdźcy liczyli na spełnienie obietnic złożonych im przez prażan.

Informacja o uczestnikach zamachu przechowana została w 5 wariantach. Według nich owymi uczestnikami byli: 1) Hynek i Smiřický (rękopisy A, a, V, D, Dač., CT1, Q, B) – to wersja najbardziej ogólna; 2) Hynek i inni panowie, dopiero na końcu został wymieniony Smiřický w związku z jego ukryciem się po doznanej klęsce (rękopis b); 3) dwaj już wspomniani oraz służba panów Jana Městeckego i Půty z Častolovic (rękopisy R, G, S1 oraz „*Chronicon veteris*”); 4) wszyscy wymienieni w poprzednim

110 Bartoš, *Zápisky*, 106.

111 *Ibidem*.

punkcie oraz „dominus Venceslaus miles de Raczinawes, dominus Ahnik miles, dominus Venceslaus miles dictus Smatlay, Parczifal de Winarzicz” oraz ludzie „domini Michalczonis”, czyli Jana z Michalovic na Bezdězi (Bartošek) – to wersja zdecydowanie najszersza; 5) nie wspomniano o Hynku i Smiřickim, zastępując to informacją o czeladzi pięciu „baronum” – Půty i Městeckego, wymienianych w innych źródłach, oraz „Krussyne, Hasskonis, Bergow”, czyli Hynka Krušiny z Lichtenburka, Haška z Valdštejna i Oty z Bergova oraz zbrojnych z Kolina (zapiska z brewiarza Antocha). Dla zachowania ścisłości wypada też dodać, że Hynek Koldštejnský z Valdštejna określany jest w analizowanych źródłach jako „Hynek Valštejn”¹¹², „Hynek Kolštanský”¹¹³, w tekstach łacińskich jako „Hynko de Golstayn”¹¹⁴ i „Hinko de Kolstain”¹¹⁵ lub wyłącznie jako „Hynek”¹¹⁶. Natomiast Městecký jako „Jan z Městce”¹¹⁷, „Jan Městečský”¹¹⁸, „Miesteczky”¹¹⁹, w tekstach łacińskich jako „Johannis de Oppoczen”¹²⁰.

Różnice dostrzegamy także w przypadku liczebności jezdnych, którzy przybyli do Pragi 6 września. W większości świadectw znajduje się liczba 600 (rękopisy A, a, V, D, Dač., CT1, Q, R, G), rękopis S1 wymienia liczbę 500 koni, które po walkach stały się własnością prażan, co sugerowałoby tym samym liczbę jeźdźców. Bartošek pisze o ok. 350 jeźdźcach, natomiast w 4 źródłach brak informacji na ten temat (rękopisy B, b, „Chronicon veteris”, brewiarz Antocha). W opisie przebiegu wydarzeń źródła (poza notatką Antocha, która jest ich pozbawiona) oscylują między informacjami bardzo ogólnikowymi a takimi, które obfitują w interesujące detale. Aż 8 z nich wspomina jedynie o wjeździe jeźdźców i o losie głównych bohaterów oraz o losie pozostałych (rękopisy A, a, V, D, Dač., CT1, Q, „Chronicon veteris”). O wjeździe, uzbrojeniu i o losie uczestników pisze rękopis S1; o wjeździe, losie uczestników i o genezie wydarzeń wspomnianej zresztą na końcu relacji – rękopisy R i G. Wjazd, uzbrojenie, wznoszony okrzyk (bliżej jednak nieokreślony), przeciwdziałania prażan wskazujące na przygotowanie do spotkania, los wszystkich uczestników opisują rękopisy B oraz b. Opis Bartoška z Drahonic i tym razem okazuje

112 Tak w rękopisach A, a, V, D, Dač.

113 Tak w rękopisie B, b, R, G, S1 (w wersji „Kolšty’nský”).

114 Tak w „Chronicon veteris”.

115 Tak Bartošek.

116 Tak w rękopisach CT1 i Q.

117 Tak w rękopisach R i G.

118 Tak w rękopisie S1.

119 Tak w brewiarzu Antocha.

120 Tak „Chronicon veteris” i Bartošek.

się najbardziej szczegółowy (wjazd, otwarte bramy miejskie, okrzyk „pax sancta”, łańcuchy, strzały, którymi obsypano jeźdźców, dokładniejsze losy wszystkich uczestników). Kronikarz wspomina o ponad 100 zabitych, 231 wziętych do niewoli, o śmierci Václava Jineckiego, o 5 uczestnikach, którzy przepłynęli Wełtawę, i o 15, którzy się uratowali. Skoro o tym mowa, w *Chronicon veteris* znalazła się informacja o ponad 250 wziętych do niewoli, co mogłoby sugerować, że liczba jeźdźców, jaką przywołał Bartošek, była bardzo prawdopodobna.

Na uwagę zasługują także wzmianki dotyczące pomocy, jakiej mieszkańcy Pragi udzielili napastnikom podczas pogromu, który nastąpił po ich klęsce. Znajdujemy je w 8 tekstach (rękopisy A, a, V, D, Dač., CT1, Q i w kronice Bartoška). Zauważmy jeszcze, że w kilku świadectwach dostrzec można współczucie dla pokonanych ze względu na los, jaki ich spotkał. W rękopisach B oraz b wydaje się to zawoalowane, a tym samym nie daje pewności, czy czytelnik nie ulega złudzeniu. To samo zresztą, lecz już chyba z mniejszą niepewnością dotyczy przekazu Bartoška z Drahonic, który jednak ani razu tego nie werbalizuje. Natomiast w rękopisach R i G współczucie nie budzi najmniejszych wątpliwości („a tak sú nebožátka zhynuli a biedně zmordováni”). Nie powinno to dziwić, skoro autor napisał o sobie, że widział to, co się wówczas działo w Pradze. Skoro poruszyłem ten wątek, dopowiedzmy, że zastanawia nie tylko brak tego rodzaju uczuć u Jana Borotína (w końcu nie tylko uczestnika, ale także tego, którego przecież, co sam stwierdza, zatrzymano), lecz w ogóle bardzo oschły, beznamiętny ton jego relacji.

Najbardziej interesującą kwestią jest, rzecz jasna, ogólna ocena opisywanych wydarzeń zapisana w analizowanych źródłach. I tu czeka nas pewnego rodzaju niespodzianka. W aż 9 tekstach brak jakiegokolwiek oceny. O ile można by to zrozumieć w przypadku rękopisów późniejszych, chociaż także z trudem, szczególnie dziwi to w odniesieniu do tych współczesnych czy bliskich zamachowi z 6 września. Tym bardziej że – przynajmniej teoretycznie – ich autorzy, zdecydowanie husyci umiarkowani, nie powinni aprobować skutku niepowodzenia akcji Hynka z Valdštejna i Jana Smiřického. Czemu to przypisać? Odpowiedź na to pytanie mogłaby opierać się wyłącznie na spekulacjach i nieostrożnych domysłach, dlatego nie podejmę próby jej udzielenia.

Z kolei w 6 pozostałych źródłach, i to ma także określoną wymowę, ocena ogólna jest aż nadto wymowna. W najbardziej delikatny sposób, tym samym w znacznej mierze dwuznacznie, wyraził to rękopis S1. Grupa jeźdźców pojawiła się w Pradze z inicjatywy niektórych mieszczan, ale spotkała ją przykra niespodzianka, ponieważ „obec” się przeciw nim zbuntowała. Co sądził o tym buncie autor, można się co najwyżej

domyślać. Autorzy innych źródeł nie mieli żadnych wątpliwości, ich zdaniem w grę wchodziła zdrada. W rękopisach R i G znajdujemy wyraźny ślad, że w ten sposób oceniono postępowania Vilema Kostki z Postupic. Wprawdzie słowo „zrada” się nie pojawia, zastępuje je „chytrost”, która oznacza tu najpewniej „przebiegłość” (jeśli „mądrość” lub „rozsądek”, to chyba wyłącznie w znaczeniu ironicznym), ale zarówno to słowo, jak sam kontekst tego, co Kostka uczynił, nie pozostawiają wątpliwości, że dopuścił się zdrady. Słowa „zrada” nie znajdziemy również u Jana Borotína, lecz w jego przekazie nie może chodzić o nic innego, skoro napisał, że rajcy obu miast praskich pobudzili, podjudzili grupę Hynka do działań i po nią posłali, a gdy się ona pojawiła w stolicy, „contra eos communitatem incitaverunt”. Bartošek z Drahonic nie musiał i nie chciał niczego ukrywać. Ci, którzy wezwali Hynka z Koldštejna do Pragi, złamali daną obietnicę, dopuszczając się tym samym ewidentnej zdrady („tradimentum evidens”). Niczego nie musiał i nie chciał ukrywać także Antoch, dając tym samym upust swym przekonaniom politycznym. Jego zdaniem „traditores fuerunt” – ci, którzy wjechali do Pragi. Byli nimi dlatego, że reprezentowali inny punkt widzenia – polityczny i religijny, a w razie powodzenia ich akcji nie doszłoby do zawarcia sojuszu prażan z bractwami radykalnymi.

W przypadku opisów zamachu wrześniowego dostrzegamy tę samą prawidłowość jak w przypadku zamachu z kwietnia. Nie dysponujemy żadnym świadectwem, które wyszłoby spod piór praskich przeciwników grupy Hynka z Valdštejna. I tym razem ma to głęboką wymowę, a w każdym razie skłania do zadumy. Wyjątek stanowi świadectwo i zarazem opinia Antocha, który jednak z Prażą nie miał wiele wspólnego. Czy ta jednostronność relacji, przy wszystkich różnicach, które da się wychwycić, umniejsza wiarygodność inkryminowanych przekazów? Nie widać przesłanek, które upoważniałyby takie twierdzenie.

Petr Čornej uznał Hynka z Valdštejna¹²¹ i Jana ze Smiřic (obok Haška z Valdštejna, braci Hynka i Aleksandra Krušinów z Lichtenburka, Jošta ze Želče i Jana Valkouna z Adlaru) za najbardziej zaangażowanych w pro-polską politykę w pierwszej połowie lat dwudziestych XV w.¹²² Sądzi również, że po udanym zamachu kwietniowym, w wyniku którego usunięto Zygmunta Korybutowicza, a stery rządów w Pradze przeszły w ręce husytów zdecydowanie bardziej radykalnych, umiarkowani nie tylko poczuli się odrzuceni i upokorzeni, lecz trawiła ich również chęć

121 Najwierniejszy zwolennik Zygmunta Korybutowicza, a Smiřický nigdy nie sympatyzował z radykałami, patrz Jukl, *Jan Smiřický*, 41.

122 Čornej, „Šest statečných?”, 78–79.

odwetu. František M. Bartoš wysnuł hipotezę o tym, że Smiřický był tą osobą, która reprezentowała „stronę kolštejnowską” w tajnych rokowaniach z margrabią brandenburskim Fryderykiem Hohenzollernem jeszcze przed przygotowaniem do IV krucjaty. Husyci z jego pomocą chcieli zniszczyć bractwa radykalne, on zaś dzięki sojuszowi z nimi dążył do przejścia tronu czeskiego. Byłby to układ niemal idealny, ponieważ Fryderyk, po uzyskaniu korony, zapewne przyjąłby i potwierdził cztery artykuły praskie¹²³. Petr Čornej przyjmuje rolę, jaką odegrał Smiřický, dodając, że imion pozostałych zwolenników tej koncepcji nie znamy. Domyśla się, że wśród nich znalazł się także Hynek z Valdštejna¹²⁴. Ten znakomity historyk uważa również, że u genezy zamachu wrześniowego stało przymierze zawarte między konserwatystami praskimi a Hynkiem i Smiřickým, których uznaje za liderów szlachty utrakwistycznej. Do sprzysiężenia nie dołączyli panowie katoliccy Jan Městecký z Opočna, Půta z Častolovic i Jan z Michalovic. Z kolei swoimi drużynami zechcieli spiskowców wesprzeć Hynek Krušina z Lichtenburka, wówczas już (od 1426 r.) katolik, i Ota z Bergova¹²⁵. Inaczej akcenty rozkładał František Kavka. Jego zdaniem organizacją przewrotu w Pradze zajęli się Jan Městecký i Půta z Častolovic, a Hynek z Koldštejna wraz z innymi pokusił się o realizację tego planu¹²⁶. Natomiast Martin Šandera twierdzi, że Půta z Častolovic i Městecký dołączyli do spiskowców, lecz jednocześnie dodaje, że prawdopodobnie o wszystkim informowali Zygmunt Luksemburskiego¹²⁷. Dla porządku dopowiedzmy też, że w mniej lub bardziej szczegółowy sposób w historiografii opisywano, co oczywiście, przebieg wydarzeń, do których doszło w Pradze 6 września¹²⁸.

123 Bartoš, *Husitská revoluce*, t. 2, 24. Tę interpretację przyjmuje Jukl, *Jan Smiřický*, 53–54.

124 Čornej, *Velké dějiny*, 488.

125 *Ibidem*, 490. Według Jana Urbana (*Lichtenburkové. Vzestupy a pády jednoho panského rodu* (Praha: Nakladatelství Lidové noviny, 2003), 282), w przygotowaniach brał udział Hynek Krušina. Diviš Bořek z Miletínka nie wziął osobistego udziału, ale podobnie jak Ota z Bergova przysłał swą czeladź. Z kolei Martin Šandera (*Zikmundovi věrní na českém severovýchodě. Opočenská strana v husitské revoluci* (České Budějovice: Vedita, 2005), 92), uważa, że zaangażowani byli, oprócz dwóch bezpośrednich uczestników, Hynek Krušina, Diviš Bořek, Ota z Bergova i Hašek z Valdštejna. Patrz też Bartoš, *Husitská revoluce*, t. 2, 34. Zdaniem Jukla (*Jan Smiřický*, 55), po porażce wojsk krucjatowych pod Tachovem Hynek z Koldštejna, widząc, że czas nie działa na jego korzyść, postanowił samodzielnie zdobyć Pragę. W tym celu porozumiał się z katolicką szlachtą.

126 František Kavka, *Poslední Lucemburk na českém trůně. Králem uprostřed revoluce* (Praha: Mladá fronta, 1998), 130.

127 Šandera, *Zikmundovi věrní*, 91–92.

128 Np. Bartoš, *Husitská revoluce*, t. 2, 34; Šmahel, *Husitská revoluce*, t. 3, 199–200; Čornej, *Velké dějiny*, 490–491; *idem*, *Husitská revoluce*, 240; Musílek, *Hertvikové z Rušinova*,

Interpretacyjnie nie wszystkie jednak propozycje historiografii przekonują. Jest rzeczą zrozumiałą i oczywistą, że z uwagi na przekaz źródeł nie sposób całkowicie obejść się bez wysuwania hipotez lub domysłów, lecz musi temu towarzyszyć świadomość, iż jednocześnie trzeba zachować ostrożność i umiar. Oznacza to zatem unikanie prób dążenia do zbyt dowolnego wyboru lub doboru świadectw źródłowych, na podstawie których chcemy wysnuwać wnioski. Tym samym nie widzę możliwości, żeby można było przystać na wywód F.M. Bartoša. Uczynienie z Jana Smiřického niemal głównego rozgrywającego w tej toczącej się wówczas skomplikowanej intrydze to, niestety, jeden z charakteryzujących twórczość tego skądinąd bardzo zasłużonego badacza przykład nadmiernego posługiwania się domysłami. Nierzadko po prostu domysłami nieuzasadnionymi, ponieważ wysuwanymi bez dostatecznego źródłowego potwierdzenia¹²⁹. W dodatku jeden bardziej niż wątpliwy domysł podsunął historykowi następny, jeszcze mniej prawdopodobny, o takiej samej wartości źródłowej. Nie ma najmniejszych poszlak, które upoważniałyby do wysunięcia hipotezy o tym, że Fryderyk Hohenzollern byłby skłonny zgodzić się na przyjęcie czterech artykułów praskich. Jedynym, który mógł to uczynić i który już w 1427 r. najprawdopodobniej taką ewentualność brał poważnie pod uwagę, był wyłącznie Zygmunt Luksemburski. Natomiast na pytanie o to, na czyją korzyść albo w czym interesie działali organizatorzy praskiej wyprawy, dobrej odpowiedzi nie ma. Nie można jej udzielić, bo zachowane źródła po prostu do tego nie upoważniają.

Jeśli już jednak snuć podobne domysły, narzucają się wyłącznie dwie osoby: wspomniany król rzymski i Zygmunt Korybutowicz. Moim zdaniem ten pierwszy jako kandydat jest mniej prawdopodobny. Wprawdzie dla panów katolickich byłby kandydatem idealnym, ale z tego, co wiemy, oni nie zaangażowali się w pełni w przygotowywane działania. Z kolei dla panów utrakwistycznych ewidentnie najlepszym kandydatem byłby Korybutowicz, którego władzę przecież wcześniej popierali. A jednak i ta kandydatura nie wydaje się w pełni przekonująca. Z tego powodu łatwo zrozumieć, dlaczego swego czasu J. Grygiel i B. Zilynskyj, stawiając podobne pytanie, z premedytacją uchylili się od udzielenia

143–144; Zdeněk Beran, *Poslední páni z Michalovic Jan IV. (+1435/1436) a Jindřich II. (+1468)* (Hradec Králové: Veduta, 2010), 62–63; Bylina, *Rewolucja husycka*, t. 2, 30–32, t. 3: *Kontrrewolucja i opór pokonanych*, 51.

129 Znany jest list pochodzący z lata 1427 r. pisany do Fryderyka Hohenzollerna przez oddanego mu informatora, w którym autor wymienia sprzymierzeńców Zygmunta Luksemburskiego, ale nie wiemy, kim był ów informator, patrz Friedrich von Bezold, *König Sigmund und die Reichskriege gegen Hussiten*, t. 2 (München: Ackermann, 1875), 165.

na nie odpowiedzi¹³⁰. Czy ewidentnie działano w interesie Zygmunta Korybutowicza, czy inaczej: nie zaprzętało sobie tym głowy przed osiągnięciem głównego celu – tego nigdy się nie dowiemy. Najbardziej prawdopodobne wydaje się zresztą inne przypuszczenie. Być może jedynym celem, jaki sobie stawiano, było opanowanie Pragi i przywrócenie jej charakteru miasta sprzed zamachu kwietniowego, czyli miasta politycznie umiarkowanego. Ten powód chyba najlepiej mógłby tłumaczyć, dlaczego w całe to przedsięwzięcie zaangażowali się (wprawdzie w różnym stopniu, lecz mimo wszystko) zarówno panowie utrakwistyczni, jak katoliccy. Obie bowiem te grupy, chociaż nie w takim samym stopniu, w przypadku powodzenia osiągnęłyby realne korzyści.

Nie przekonuje również twierdzenie, że Hynek Krušina z Lichtenburka w 1427 r. był katolikiem. Stał się wprawdzie politycznym zwolennikiem Luksemburczyka najprawdopodobniej po upadku Zygmunta Korybutowicza, lecz jednocześnie trudno stwierdzić, kiedy zmienił wyznanie. Jan Urban uważa, że doszło do tego najprawdopodobniej w latach 1425-1430, czyli po narodzeniu syna zrodzonego z małżeństwa zawartego z córką Vilema Zajíce z Házmburka. Przy czym wszystko wskazuje na to, że później Hynek Krušina wracał jeszcze do utrakwizmu¹³¹. Jedno jest jednak pewne: ani wcześniej, ani w 1427 r. nie mógł popierać margrabiego brandenburskiego, ani sprzyjać tym, którzy rzekomo go wspierali.

W tekstach poświęconych zamachowi kwietniowemu dominował motyw zdrady, jakiej dopuszczono się wobec Zygmunta Korybutowicza. W przypadku opisu wydarzeń wrześniowych także dostrzegamy uwypukloną kwestię zdrady. Wprawdzie świadectw kładących na to nacisk jest, jak wspomniałem, mniej od tych, które stroniły od formułowania oceny ogólnej, podsumowującej, lecz są one aż nadto wymowne. Ani w jednych, ani w drugich nie pojawia się nawet cień sugestii, że poszkodowanymi byli napadnięci mieszkańcy stolicy. Oszukanymi lub wprost zdradzonymi okazują się ci, którzy konno wjechali do Pragi. Prócz tego wypowiadające się na ten temat źródła, powtórzmy raz jeszcze, mówią wprost o oszustwie lub zdradzie, których dopuszczono się wobec zbrojnych jeźdźców z premedytacją. Nie ma powodu, żeby te opinie kwestionować, zwłaszcza że nie towarzyszyły im fragmenty gloryfikujące lub choćby wychwalające działania grupy przywiedzionej do stolicy przez Hynka z Koldštejna i Jana Smiřického.

Sądę więc, że upoważnia to do wysunięcia dość ostrożnej hipotezy, w dodatku brzmiącej paradoksalnie – wydaje się, że ideę zamachu

130 Grygiel, Zilynskyj, *Zygmunt Korybutowicz*, przyp. 83, 24.

131 Urban, *Lichtenburkové*, 281, 291–292.

„przygotowano” w Pradze. „Przygotowano”, czyli po prostu sprowokowano. Jeśli najeźdźcy, jak czytamy w źródłach, liczyli na pomoc wewnątrz miasta, to znaczy, że im ją obiecano, a oni w tę obietnicę uwierzyli. W przeciwnym razie raczej trudno zrozumieć to, do czego doszło 6 września. Tę myśl przywodzi i jednocześnie czyni bardziej prawdopodobną liczba jeźdźców, zwłaszcza ta, jaką wymienił Bartošek z Drahonic, a która wydaje się najbardziej przekonująca¹³². Wjazd do Pragi 350 jeźdźców, których w dodatku powitano otwartymi bramami, musiał oznaczać, że – jeśli celem było opanowanie miasta – oczekiwali oni albo przejęcia władzy bez walki, albo przejęcia jej przy aktywnym, zorganizowanym i licznym udziale mieszkańców. Bez podobnych oczekiwań nikt dysponujący siłą wyłącznie 350 konnych (sądzę, że gdyby nawet chodziło o 600 jeźdźców, byłoby tak samo) nie pokusiłby o zdobycie czeskiej stolicy.

Tymczasem spiskowców spotkało doskonale zorganizowane przyjęcie, tyle tylko, że wymierzone przeciwko nim. Prowadzi to do wniosku, że władający Pragą znali wrogie nastroje Hynka i jego zwolenników i postanowili uprzedzić ich ewentualne działania. Jeśli tak było, informatorem mógł być najprawdopodobniej Vilem Kostka z Postupic, który przy okazji odegrał jeszcze większą i poważniejszą rolę (tej nie musimy się domyslać, odczytujemy ją bowiem z przekazu rękopisów R i G). Na pewno zdradził tych, którzy uznawali go za swego sprzymierzeńca, oraz przekazał prążanom dokładną datę przeprowadzenia zaplanowanej akcji. Dokładna data i czas były potrzebne do zorganizowania takiego przyjęcia najeźdźców, żeby pozbawić ich najmniejszych szans na powodzenie. Dodać można jeszcze jedno, ale ze świadomością, że to tylko domysł: Vilem Kostka równie dobrze mógł być tym, który skłonił lub pobudził grupę Hynka z Koldštejna do przeprowadzenia akcji 6 września. Przy czym niejedyn tylko Kostka dopuścił się zdrady¹³³, skoro źródła mówią wprost o inicjatywie i obietnicach złożonych przez niektórych rajców. Najwidoczniej takich, których uznano za wystarczająco wpływowych, w przeciwnym razie nikogo nie byłoby w stanie przekonać czy sprowokować do podjęcia bardzo ryzykownych działań.

132 Tak samo twierdzi Čornej, *Velké dějiny*, 490.

133 Dość dziwne wydaje się to, że w historiografii unika się nazywania Vilema Kostki zdrajcą. Na przykład Šmahel, *Husitská revoluce*, t. 3, 199–200: „Všemi mastmi mazaný Kostka bystrě vytyšil hazardnost plánu, vsadil na vojenskom moc polních bratrstev a podle toho také jednal”; Šandera, *Zikmundovi věrní*, 92: „Navíc [Kostka – J.N.] vyčítal hazardnost celého podniku, a proto tajně informoval staroměstsku radu o chystaném přepadu”; Čornej, *Smolař, Hedvíka, Velvar*, 180, Kostka swym postępowaniem „Zajištil si tím místo na politickém výsluní a pozici nejpřednějšího husitského diplomata”; Jurok, *Příčiny a struktury*, 74: Kostka to „prospěchářský pragmatický husita”.

Bibliografia

Źródła

- Archiv český*, t. 1, 3–4, wyd. František Palacký (Praha: Nakl. Domestikálního fondu českého, 1840, 1844, 1846).
- Bartoš František Michálek, „Nové světlo do dějin posledního roku Žižkova”, *Jihočeský sborník historický* 11 (1938): 106–107.
- Bartoš František Michálek, „Zápisky v breviáři kněze Antocha z Přelouče z let 1422–1432”, *Časopis archivní školy* 12 (1934): 99–110.
- Bezold Friedrich von, *König Sigmund und die Reichskriege gegen Hussiten*, t. 2 (München: Ackermann, 1875).
- Boubín Jaroslav, „Tři Korybutovské písemnosti (Materiálová studie s edicí)”, *Folia historica Bohemica* 4 (1982): 219–232.
- Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 2, wyd. Anatol Lewicki (Kraków: Akademia Umiejętności, 1891).
- Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376–1430*, wyd. Antoni Prochaska (Kraków: Acad. Literarum, 1882).
- „Chronicon veteris collegiati Pragensis”, w *Staré letopisy české (východočeská větev a některé související texty)*, wyd. Alena M. Černá, Petr Čornej, Markéta Klosová (Praha: Filosofie, 2018), 77–126.
- Jan z Příbramě, *Život kněží tábořských*, wyd. Jaroslav Boubín (Příbram: Státní okresní archiv Příbram, 2000).
- „Kronika Bartoška z Drahonic”, wyd. Jaroslav Goll, w *Fontes rerum Bohemicarum*, t. 5, wyd. Josef Emler (Praha: Nákladem nadání Františka Palackého, 1893), 589–628.
- „Kronika starého kolegiata Pražského (Chronicon veteris collegiati Pragensis) 1419–1441”, w *Fontes rerum Bohemicarum*, t. 7, wyd. Josef Emler (Praha: V komissii kněhupectví Dr Grége a Ferd. Dattel, b.d.), 25–39.
- Liber cancellariae Stanislai Ciolek. Ein Formelbuch der polnischen Königskanzlei aus der Zeit der hussitischen Bewegung*, t. 1, wyd. Jakob Caro (Wien: Commission bei Karl Gerold's Sohn, 1871).
- „O zajetí Sigmunda Korybuta v Praze dne 17. Dubna 1427”, w *Výbor z literatury české od počátku XV až do konce XVI století*, t. 2, wyd. Karel Jaromír Erben (Praha: František Řivnáč, 1868), kol. 311–314.
- „O zajetí Zikmunda Korybuta”, w *Výbor z české literatury doby husitské*, t. 1, wyd. Bohuslav Havránek, Josef Hrabák, Jiří Daňhelka (Praha: Nakl. Československé akademie věd, 1963), 327–341.
- „Staré letopisy české”, w *Dílo Františka Palackého*, t. 2, wyd. Jaroslav Charvát (Praha: L. Mazáč, 1941), 5–470.
- Staré letopisy české z rukopisu Křižovnického*, wyd. Miloslav Kaňák, František Šimek (Praha: Státní nakladatelství krásné literatury, hudby a umění, 1959).
- Staré letopisy české z vratislavského rukopisu novočeským pravopisem*, wyd. František Šimek (Praha: Historický spolek a Společnost Husova musea, 1937).

Staří letopisové čeští od roku 1378 do 1527 čili Pokračování v kronikách Příbíkova Pulkavy a Beneše z Hořovic z rukopisů starých vydané, vyd. František Palacký (Praha: Pěčj a nákladem král. české Společnosti Nauk, 1829).

Urkundliche Beiträge zur Geschichte des Hussitenkrieges in den Jahren 1419–1436, t. 1, vyd. František Palacký (Praha: Tempsky, 1872).

Książki i monografie

Bartoš František Michálek, *Husitská revoluce*, t. 2: *Vláda bratrstev a její pád 1426–1437. České dějiny*, II/8 (Praha: Nakl. Československé akademie věd, 1966).

Bartoš František Michálek, *Literární činnost M. Jana Rokycany, M. Jana Příbrama a M. Petra Payna* (Praha: Nákladem České akademie věd a umění, 1928).

Beran Zdeněk, *Poslední páni z Michalovic Jan IV. (+1435/1436) a Jindřich II. (+1468)* (České Budějovice: Veduta, 2010).

Bylina Stanisław, *Rewolucja husycka*, t. 2: *Czas chwały i czas zmierzchu* (Warszawa: Polskie Towarzystwo Historyczne, 2015).

Bylina Stanisław, *Rewolucja husycka*, t. 3: *Kontrrewolucja i opór pokonanych* (Warszawa: Instytut Historii PAN; Wydawnictwo NERITON, 2016).

Coufal Dušan, *Polemika o kalich mezi teologií a politikou 1414–1432. Předpoklady basilejské disputace o prvním z pražských artikulů* (Praha: Kalich, 2012).

Čechura Jaroslav, *České země v letech 1378–1437. Lucemburkové na českém trůně*, t. 2 (Praha: Libri, 2000).

Čornej Petr, *Husitská revoluce*, w *Dějiny Prahy*, t. 1: *Od nejstarších dob do sloučení pražských měst (1784)* (Praha–Litomyšl: Paseka, 1997).

Čornej Petr, *Rozhled, názory a postoje husitské inteligence v zrcadle dějepiscectví 15. století* (Praha: Univerzita Karlova, 1986).

Čornej Petr, *Tajemství českých kronik. Cesty ke kořenům husitské tradice*, vyd. 2 (Praha–Litomyšl: Nakladatelství Vyšehrad, 2003).

Čornej Petr, *Velké dějiny země Koruny české*, t. 5: *1402–1437* (Praha–Litomyšl: Paseka, 2000).

Grygiel Jerzy, *Życie i działalność Zygmunta Korybutowicza. Studium z dziejów stosunków polsko-czeskich w pierwszej połowie XV wieku* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1988).

Jukl Jakub Jiří, *Jan Smiřický ze Smiřic + 1453. Vzestup a pád zakladatele slavného rodu* (Praha: Veduta, 2012).

Jurok Jiří, *Příčiny, struktury a osobnosti husitské revoluce* (Praha: Veduta, 2006).

Kavka František, *Poslední Lucemburk na českém trůně. Králem uprostřed revoluce* (Praha: Mladá fronta, 1998).

Kejř Jiří, *Mistři pražské a kněží táborští* (Praha: Univerzita Karlova, 1981).

Musílek Martin, *Hertvíkové z Rušinova. Východočeská šlechta ve víru husitských bouří* (Praha: Nakladatelství Lidové noviny, 2020).

Nikodem Jarosław, *Polska i Litwa wobec husyckich Czech w latach 1420–1433. Studium o polityce dynastycznej Władysława Jagiełły i Witolda Kiejstutowicza*, wyd. 2 (Oświęcim: Napoleon V, 2015).

- Sedlák Jan Nepomuk, *Táborské traktaty eucharistické* (Brno: Knihtisk. benedikt. rajhrad, 1918).
- Šandera Martin, *Zikmundovi věrní na českém severovýchodě. Opočenská strana v husitské revoluci* (České Budějovice: Veduta, 2005).
- Šmahel František, *Husitská revoluce, t. 3: Kronika válečných let* (Praha: Historický ústav, 1993).
- Šmahel František, *Husitské Čechy. Struktury, procesy, ideje* (Praha: Nakladatelství Lidové noviny, 2001).
- Tomek Vladivoj Václav, *Dějepis města Prahy, t. 4-5* (Praha: V komisí u Františka Řivnáče, 1879, 1881).
- Tomek Vladivoj Václav, *Základy starého místopisu pražského (1437–1620), t. 1* (Praha: Nákladem obce královského hlavního města Prahy, 1866).
- Urban Jan, *Lichtenburkové. Vzestupy a pády jednoho panského rodu* (Praha: Nakladatelství Lidové noviny, 2003).

Czasopisma

- Bartoš František Michálek, „Doktor Jan Borotín a Kronika starého kolegiata”, *Jihočeský sborník historický* 19/2 (1950): 37–43.
- Bartoš František Michálek, „Kníže Zikmund Korybutovič v Čechách”, *Sborník historický* 6 (1959): 171–221.
- Blechová Zdena (J. Macek), „K autorství rukopisu M Starých letopisů českých”, *Listy filologické* 98/4 (1975): 220–232.
- Boubín Jaroslav, „Tři Korybutovské písemnosti (Materiálová studie s edicí)”, *Folia historica Bohemica* 4 (1982): 219–232.
- Čornej Petr, „Nad Palackého edicí Starých letopisů českých”, *Slavia* 51 (1982): 69–79.
- Grygiel Jerzy, Zilynskyj Bohdan, „Kníže Zikmund Korybutovič a Praha (1422–1427)”, *Pražský sborník historický* 23 (1990): 7–27.
- Hrubý Karel, „Struktury a postoje husitských skupin”, *Acta Universitatis Carolinae – Historia Universitatis Carolinae Pragensis* 91/1 (1968): 29–78.

Rozdziały w monografiach

- Bar Přemysl, „Husyci i husytyzm w politycznej korespondencji Władysława Jagiełły i Witolda”, w *Jagiellonowie i ich świat. Polityka kościelna i praktyki religijne Jagiellonów*, red. Bożena Czwojdrak, Jerzy Sperka, Piotr Węcowski (Kraków: Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana”, 2020), 339–374.
- Bylina Stanisław, „Herezja Viléma mydlarza”, w Stanisław Bylina, *Hussitica. Studia* (Warszawa: IH PAN, 2007), 130–144.
- Čornej Petr, „Ke genezi Palackého pojetí husitství”, w *František Palacký 1798/1998. Dějiny a dnešek. Sborník z jubilejní konference*, wyd. František Šmahel, Eva Doležalová (Praha: Historický ústav AVČR, 1999), 123–138.

- Čornej Petr, „Klíče ke Karlštejnu”, w Petr Čornej, *Světla a stíny husitství (události – osobnosti – texty – tradice). Výbor z úvah a studií* (Praha: Univerzita Karlova, 2011), 297–333.
- Čornej Petr, „Původní vrstva Starých letopisů českých”, w *Staré letopisy české (texty nejstarší vrstvy)*, wyd. Alena M. Černá, Petr Čornej, Markéta Klosová (Praha: Filosofia, 2003), VII–XLIII.
- Čornej Petr, „Smolař, Hedvika, Velvar et alii. Poznámky a postřehy ke kapitole z dějin husitské Prahy”, w Petr Čornej, *Světla a stíny husitství (události – osobnosti – texty – tradice). Výbor z úvah a studií* (Praha: Univerzita Karlova, 2011), 174–185.
- Čornej Petr, „Pád Jana Želivského”, w Petr Čornej, *Světla a stíny husitství (události – osobnosti – texty – tradice). Výbor z úvah a studií* (Praha: Univerzita Karlova, 2011), 101–135.
- Čornej Petr, „Pražský husita Jeroným Šrol”, w Petr Čornej, *Husitství a husité* (Praha: Univerzita Karlova, Nakladatelství Karolinum, 2021), 162–186.
- Čornej Petr, „Šest statečných? Doplněk ke vztahům husitské Prahy a husitského Tábora”, w Petr Čornej, *Světla a stíny husitství (události – osobnosti – texty – tradice). Výbor z úvah a studií* (Praha: Univerzita Karlova, 2011), 77–100.
- Čornej Petr, „Východočeská větev Starých letopisů a související texty”, w *Staré letopisy české (východočeská větev a některé související texty)*, wyd. Alena M. Černá, Petr Čornej, Markéta Klosová (Praha: Filosofia, 2018), VII–XLVIII.
- Prochaska Antoni, „Książę husyta”, w *Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, t. 2 (Lwów: Nakł. Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej z Funduszu Bolesława Orzechowicza, 1916), 241–279.